**Nr. 227. Dnia 18 sierpnia. Wtorek. Dnia 6 (18) sierpnia 1891 r.**

**PRENUMERATA**
**Kurjera Warszawskiego** wraz z dodatkiem porannym:
**W Warszawie:** rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesarstwie:** rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
**Za granicą:** miesięcznie rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

# KURJER WARSZAWSKI.

**wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.**

ROK SIEDMDZIESIĄTY PIERWSZY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej po południu.

**OGŁOSZENIA.**
**Reklamy:** za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
**Nekrologja:** za wiersz 15 kop.
**Zwyczajne** ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
**Małe** ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
**Nadesłane:** za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska.

***Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9. — Telefon Redakcji nr. 268. — Telefon Administr. 517.***

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), ku czci N. Panny Marji Częstochowskiej i przed Jej ołtarzem, odprawiona zostanie solenna wotywa.

## PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Odegrał się ostatni akt dramatu w Manipurze. Zawiniła—jak wiadomo—niezręczność wicekróla indyjskiego i komisarza jeneralnego, Quintona, który życiem przypłacił swój nieopatrzny hazard; kara jednak surowa spotkać musiała sprawców rzezi i w tych dniach spotkała. Rejent Manipuru i brat jego, Agao Sena, których słabość ułatwiła krwawą gospodarkę Senaputiego, skazani przez trybunał wojenny na śmierć, wyjednali złagodzenie wyroku. Obydwaj udają się na dożywotnie wygnanie na wyspy Andamańskie, położone w zatoce Bengalskiej i służące za kolonję karną dla przestępców indyjskich. Majątek ich skonfiskowany. Herszt rokoszu, *jeneralissimus* armji manipurskiej, okrutny Senaputi, położył głowę pod szubienicą. Anglja ustanowi zapewne ze swojego ramienia radżę, który będzie posłusznem narzędziem jej woli, dopóki nie przyjdzie dogodna pora na formalną aneksję zakątka manipurskiego.

Depesze doniosły nam, że w pierwszych dniach ubiegłego tygodnia przedstawiciele Anglji, Niemiec i Francji przesłali chińskiej radzie stanu (Tsung Li Yamen) nową energiczną notę w sprawie prześladowania chrześcjan. Obecnie znajdujemy w dziennikach angielskich odezwę cesarza chińskiego do władz prowincjonalnych w tej sprawie. Ustęp odezwy brzmi:

„W dawniejszych latach wszystkie władze prowincjonalne otrzymywały surowe rozkazy, ażeby obcych misjonarzy, którzy oddawna lud oświecali i zawsze pokojowe zamiary objawiali, otaczały swoją opieką. Dlaczego lud ma ich obecnie zabijać, ich kościoły palić i ich religję wypleniać, jest zagadką. Musi to być dzieło tajnych stowarzyszeń, których przewódzcy podżegają naród ku przystąpieniu do ich niedozwolonych związków. Rozszerzają oni złośliwe wieści o cudzoziemcach, aby wywołać sposobność do plądrowania.

„Nakazuję niniejszem wicekrólom, jenerał-tatarom i namiestnikom, aby niezwłocznie podwładnym sobie urzędnikom zalecili, przewódzców i członków tajnych stowarzyszeń chwytać, przed sądy stawiać i w razie dowiedzionej winy natychmiast życia pozbawiać. Obce nauki służą na pożytek tym chińczykom, którzy pragną przyswoić sobie religje misjonarzy. Nawróceni i ich kapłani są dobrymi i spokojnymi ludźmi i dlatego wzywam was, wicekrólowie, abyście za pomocą odezw lud ostrzegali przed dawaniem wiary fałszywym pogłoskom.”

Brzmi to wszystko bardzo humanitarnie i postępowo, szkoda tylko, że Tsung Li Yamen spycha widocznie całą odpowiedzialność na władze prowincjonalne, które dotychczasowym rzeziom zapobiedz nie umiały lub nie chciały.

*Br. Z.*

## Kongres hygieniczny międzynarodowy
### w Londynie.

Anglja jest kolebką nowożytnej hygieny. Tu rozpoczęto studja nad statystyką sanitarną, tu zastanawiać się zaczęto nad znaczeniem cyfry śmiertelności i szacować wartość ekonomiczną życia ludzkiego, tu również zaczęto stosować środki w celu zmniejszenia śmiertelności. We wszystkich dziedzinach hygieny praktycznej Anglja przodujące zajmuje stanowisko, zacząwszy od potraw, przeważnie hygieniczne znaczenie mających, jak: biszkopty lub befsztyk, a kończąc na wielkich przedsiębiorstwach inżenierji sanitarnej, jak kanalizacja spławna. Przeciętny anglik więcej dba o hygienę od przeciętnego mieszkańca kontynentu, dlatego też i społeczeństwo i rząd angielski najwięcej dla hygieny zrobiły, a rezultaty nie dały czekać na siebie, albowiem w Londynie śmiertelność mniejszą jest znacznie od śmiertelności każdego z wielkich miast w Europie.

Pomimo to kongres międzynarodowy hygieniczno-demograficzny dopiero na siódmą kolej obrał sobie w Londynie siedlisko, prawdopodobnie z powodu mniejszej znajomości w Europie angielskiego języka.

Dotychczasowe kongresy odbywały się w Brukselli, Paryżu, Turynie, Genewie, Hadze i w Wiedniu.

Na ostatnim kongresie wiedeńskim międzynarodowa komisja kongresowa obrała Londyn jako siedlisko siódmego zjazdu, na zaproszenie dwóch pierwszych instytucyj sanitarnych angielskich: t. zw. „Instytutu sanitarnego Wielkiej Brytanji”, oraz „Stowarzyszenia angielskich urzędników zdrowia”.

Uczeni angielscy nie szczędzili starań, aby godnie swej roli gospodarzy odpowiedzieć. Utworzono szereg komitetów do załatwiania różnych spraw administracyjnych i gospodarczych, obok komitetów naukowych; tak: komitet spraw obcych członków kongresu, komitet recepcyjny, nawet komitet dam dla uprzyjemniania pobytu żonom obcych członków zjazdu, skazanym na słomiane wdowieństwo w godzinach prac zjazdu.

Patronat kongresu przyjęła na siebie królowa. Prezesem zjazdu jest książę Walji. Na wiceprezesów powołano cały szereg dygnitatarzy państwa, działaczy społecznych, oraz uczonych, a mianowicie spotykamy tu nazwiska księcia Edymburskiego, księcia Connaught, księcia Clarence, księcia Cambridge, ks. Westminster, margrabiego Salisbury'ego, pp. Ritchie i Chaplin, prezesów głównych urzędów prac publicznych, lorda-majora Londynu, sir J. Lubbock'a, dra W. Jannera, inżeniera Rawlinsona i sir J. Simona.

Oprócz tych honorowych przedstawicieli kongresu, istnieje tak zwana „rada honorowa”, złożona z dziesiątków działaczy naukowych i społecznych, prezesów wszystkich uczonych korporacyj lekarskich, sanitarnych, technicznych, statystycznych itp.

O wybór miejsca w Londynie było łatwo przy obfitości wielkich sal publicznych, zakładów naukowych, galeryj i muzeów. W istocie też obrano świetne lokale, udzielając obradom sekcyjnym całego szeregu pomieszczeń, położonych pomiędzy Piccadillly, Regent-street, Burlington-gardens i Albemarle-street, spożytkowano więc na posiedzenia sekcyjne sale królewskiego Towarzystwa, uniwersytetu, szkoły górniczej i akademji królewskiej.

Co do rozkładu naukowego zajęć, nadmieniamy, że ogólny program zawarty został w dwóch głównych częściach: hygienicznej i demograficznej. Pierwsza dzieli się na dziewięć sekcyj, druga z jednej tylko się składa. Sekcje te są następujące:

1) Sekcja medycyny zapobiegawczej.
2) Bakterjologja.
3) Stosunek chorób zwierzęcych do ludzkich.
4) Pierwsze dzieciństwo, młodość i życie szkolne.
4) Chemja i fizyka oraz ich stosunek do hygieny.
6) Budownictwo w stosunku do hygieny.
7) Inżenierja w stosunku do hygieny.
8) Hygiena marynarki i hygiena wojskowa.
9) Hygiena państwowa.

Część demograficzna składa się z jednej sekcji, poświęconej demografji, statystyce zdrowotnej, hygienie fabrycznej i robotników.

Udział w kongresie przyjęły największe powagi hygieniczne naszej epoki, wszystkie rządy, bardzo wiele miast europejskich, uniwersytetów i różnych stowarzyszeń sanitarnych. Liczba członków, delegowanych przez rządy i różne instytucje, wynosi kilkuset, reprezentujących przeszło półtorej setki różnych instytucyj.

Komisja stała międzynarodowa kongresu składa się z następujących uczonych: Brouardel (delegowany z Francji), Billings (Stany Zjednoczone), Corfield i Murphy (Anglja), Duncan (Rosja), von Gruber (Austrja), Mosso (Włochy), Roth (Niemcy), Gotoh (Japonja), w sekcji zaś demograficznej: Bertillon (Francja), Bodio (Włochy), Böckh (Niemcy), Galton i Ogle (Anglja), Inama-Sternegg (Austro-Węgry), Johnson (Rosja).

Jakoż w dniu otwarcia kongresu, wczoraj (d. 10-go b. m), o godzinie 3-ej, zebrała się w wielkiej sali St. James Hall tak olbrzymia liczba uczestników, jakiej żaden międzynarodowy kongres hygieniczny dotychczas nie posiadał. Ogółem w tym dniu liczba uczestników zanotowanych wynosiła już około 2,300, a lubo specjalne karty na sesję otwarcia były wydawane, każdy niemal postarał się o nią jeżeli nie w innym celu, to bodaj dla usłyszenia przemowy następcy tronu angielskiego. Na estradzie zasiadła obok ks. Walji świta cała, złożona z przedstawicieli nauki i arystokracji, sir Duglas Galton z małżonką, państwo Brouardel, państwo Pasteur, Wills, p. Rawlinson, profesorowie miejscowi, przewodniczący tutejszych stowarzyszeń naukowych, ambasador grecki i bardzo wielu innych.

Duglas Galton złożył krótką relację o postanowieniu, dotyczącem urządzenia kongresu w Londynie i o pracach przygotowawczych kongresu (mówca obrany był prezesem komitetu organizacyjnego). Potem przemówił ks. Walji (mówi bardzo wyraźnie, posługując się rękopisem). Przedewszystkiem pozdrowił członków kongresu, zwłaszcza zaś tych, co z obcych przybyli krajów, i nadmienił, iż mało było sesyj, jeżeli w ogóle były, w których miał szczęście prezydować, równych kongresowi obecnemu ze względu na znaczenie społeczne sprawy, na liczbę i nazwiska członków. „Przeraża nas—mówił książę—ilość czyhających na nasze zdrowie szkodliwości, a lubo niektóre są nieuniknione, wielka ich liczba przy odpowiedniej troskliwości usuniętą być może.” Jako przykład, przytacza niektóre szczegóły, które stanowiły przedmiot obrad królewskiej komisji mieszkań robotniczych. Mówca zaznacza wpływ, jaki kongres wywierać może na rozporządzenia władz sanitarnych, nadmienia wszakże, że nie jest to bynajmniej jedynem zadaniem zjazdu. Kongres powinien również wpłynąć na sanitarne tendencje wszystkich klas społeczeństwa. Trudno znaleźć rodzinę, w której nikt nie chorował na tyfus, dyfterję lub inną chorobę, której zapobiedz można, i gdzie jest rodzina, do której nie można byłoby zwrócić się z zapytaniem: jeżeli można było zapobiedz, dlaczego nie zapobiegliście? Mowę swą zakończył książę zapewnieniem, że będzie pilnie śledził przebieg spraw zjazdu, oraz życzył, aby każda sesja odpowiedni przyniosła pożytek.

Następnie prof. Brouardel w imieniu wszystkich francuzkich uczestników kongresu złożył podziękowanie ks. Walji i królowej za opiekę nad kongresem i nakreślił w krótkości świetne dzieje hygieny w Anglji od chwili koronacji królowej Wiktorji, której początek panowania łączy się z początkiem rozwoju hygieny nowoczesnej w Anglji i era ta może być w dziejach zdrowotności nazwaną „epoką Wiktorji”. Zapobieganie ospie zawdzięcza świat anglikowi, zapobieganie tyfusowi i cholerze od chwili gdy wpływ wody do picia na powstawanie tych chorób został stwierdzony, również w Anglji wzięło początek. Mówca kończy podziękowaniem p. Corfieldowi, prezesowi komitetu obcokrajowców, za podjęte starania, oraz nadmienieniem, iż Francja spodziewa się, że kongres londyński zajmie honorowe miejsce w liczbie zjazdów międzynarodowych hygienicznych.

Dr. S. Coler, przedstawiciel armji pruskiej, w istocie z wojskowem mówił zacięciem, a nawet wspomniał, iż najdroższą sercu pruskiemu jest armja pruska; otóż armja ta, dzięki zastosowaniu ścisłych przepisów sanitarnych, znajduje się obecnie w tak świetnych pod względem sanitarnym warunkach, że w r. 1889—90-ym o 79,500 mniej żołnierzy było w niej leczonych, niż to przeciętnie bywało rocznie w ciągu ostatnich lat dziesięciu, śmiertelność zaś zmniejszyła się o dwie trzecie. W końcu wyraził pozdrowienie od Niemiec

Prof. Corradi z Pawji przemawiał w imieniu rządu włoskiego, wspomniał przytem o pewnem pokrewieństwie naukowem obydwóch narodów, o ile, że od dawnych epok i dodziśdnia włosi studjują często w Anglji i anglicy nawzajem we Włoszech.

Dr. Roth przemawiał na temat wysokiego rozwoju hygieny w Anglji, dr. Körosi miał przemowę gratulacyjną w imieniu statystyków z Austrji, przytaczając ważne szczegóły z historji demografji w Anglji. Sir James Paget i dr. Buchanan zawotowali podziękowanie ks. Walji za przewodniczenie, która to propozycja rzęsistemi oklaskami została przyjęta. Ks. Walji dziękował serdecznie, dość długo przemawiając, przyczem sir J. Paget'a swym starym przyjacielem nazywał. Posiedzenie zakończyło się zagranym na wielkich organach hymnem.

Wieczorem przyjmowało uczestników kongresu królewskie kolegjum chirurgów w pałacu swym, w którym znajduje się największe w świecie Muzeum lekarskie. Wszystkie sale przybrane były wspaniałemi kwiatami, orkiestra wojskowa grała od godziny 9-ej do 12-ej. Rozdawano przekąski i wina, a wiele pań poczęści wdziękami, bardziej tualetami urozmaiciło ten mityng. *J. P.*

# Echa kąpielowe.

(Korespondencja własna *Kurjera Warszawskiego.*)

*Soboty* 9-go sierpnia.

Niejednokrotnie już pisząc ztąd, wyrażałem przekonanie, że dla tych, którzy nie pragną gwaru wielkiego świata, a mimo to nie chcą się nudzić; którzy jednak bez wygód obchodzić się nie mogą, Soboty są najodpowiedniejszem miejscem na przepędzenie lata.

Przekonanie to ugruntowało się we mnie w roku bieżącym jeszcze silniej, raz dlatego, że zaprowadzono tu znowu bardzo wiele ulepszeń, a potem, że przyjechałem prosto z pewnej miejscowości leczniczej w kraju, w której miałem nieprzyjemność spędzić całe cztery tygodnie.

Ale wróćmy do Sobót. Owóż przyjechawszy tu ztamtąd, doznałem takiego wrażenia, jak gdybym po długim pobycie w ciemnej, dusznej piwnicy wyszedł na światło i powietrze. Tu przynajmniej wiem za co płacę! Tu przynajmniej widzę usiłowania uprzyjemnienia mi pobytu i dobrą wolę na każdym kroku.

Przedewszystkiem należy się uznanie dyrekcji kąpielowej, która nietylko gorliwie pracuje nad podniesieniem miejscowości, ale i w drobiazgach nawet stara się uprzyjemnić pobyt gościom.

Znam bardzo wiele miejsc kąpielowych i śmiało twierdzić mogę, że dyrekcja tutejsza należy do najgorliwszych i najumiejętniej rzecz prowadzących. Względnie do środków, jakiemi rozporządza, robi ona nie do uwierzenia wiele. W tym roku ulepszono jeszcze kąpiele ciepłe, oświetlono elektrycznemi lampami główne ulice i brzeg morski.

Nie godzi się też zamilczeć o wyjątkowej uprzejmości zarządu, który uwzględnił wszystkie prawie desiderata, jakie w poprzednich moich listach wyrażałem. Uprzejmość tę posuwa dyrekcja do tego stopnia, że przy układaniu programów koncertowych wybiera stale rzeczy, które mogą nam być miłemi.

Pomimo zwiększającej się z każdym rokiem liczby przybywających, o mieszkanie niema tu kłopotu, bo wille i to coraz wspanialsze wyrastają jak grzyby po deszczu. Tam, gdzie na jesieni wyjeżdżając zostawiliśmy plac pusty, znajdujemy śliczny pałacyk, albo szalet szwajcarski i to, co dziwniejsza, otoczony krzewami, klombami dywanowemi, jak gdyby stały tu lata. Urządzenia wewnętrzne niezbytkowne, ale wygodne; ceny więcej niż umiarkowane. Jeżeli do tego dodamy łatwość dostania artykułów spożywczych, urocze spacery na wsze strony, dwukrotne codzień koncerty dobrej orkiestry, reunjony tygodniowe, dobrych znajomych z Warszawy, to przyznać wypadnie, że bardzo byłby kapryśnym, ktoby z wyboru Sobót nie był zadowolonym.

Parę dni temu spotkałem znajomego, który wybrał się był przed tygodniem zwiedzić Ostendę.

— Cóż—pytam—wspaniała Ostenda, nieprawdaż?

— Wspaniała, ani słowa —odrzekł — ale nie wytrzymałbym tam w tych murach po naszych Sobotach.

I miał słuszność! *—at.—*

# Cztery egzekucje.

Donosiliśmy już, opierając się na pierwszych nadeszłych w swoim czasie z Nowego Jorku wiadomościach, o wykonaniu poczwórnego wyroku śmierci przy pomocy elektryczności w państwowem więzieniu w Sing-Sing na osobach morderców: Jamesa Slocuma, Józefa Wooda, Harrisa Smilera i Schikioka Jugigo.

Wedle doniesień tych, druga ta z rzędu próba tracenia elektrycznością powieść się miała nadspodziewanie, tak, że komisja lekarzy, wyznaczona do wydania opinji w tej sprawie, wyraziła się o niej najdodatniej.

A przecie obszerne, szczegółowe sprawozdania dzienników miejscowych nie ze wszystkiem zgadzają się z orzeczeniem specjalistów.

Jak wiadomo, wyrok wykonano w d. 7-ym z. m. Obecnymi były jedynie władze więzienne, przedstawiciele nauki i zaproszeni świadkowie. Zbytecznem niemal dodawać, iż więzienie otaczały tłumy ciekawych, którym obiecano po każdej egzekucji odpowiednie wywieszać sygnały.

Parę minut po godzinie 4-ej udali się duchowni do cel skazańców. Przyjęli oni odwiedziny tę spokojnie, nawet Jugigo, temperamentem dziki zwierz niemal, zachował zimną krew. Każdy z delinkwentów otrzymał czarne odzienie, białą koszulę i czarną przepaskę.

Gdy oznajmiono pierwszemu, Slocumowi, iż ostatnia jego godzina wybiła, nie wyrzekł ani słowa i na skinienie udał się w towarzystwie dwóch duchownych do sali egzekucyjnej. Bez oporu zajął miejsce w fotelu elektrycznym, gdzie związano go szczelnie. U czoła i stóp założono elektrody, oczy czarną zasłonięto przepaską. Lekarze gąbki elektrodów zwilżyli roztworem soli w wodzie. W ciągu trzech minut przygotowania ukończono.

Powaga chwili dreszczem grozy przejęła obecnych i oddech niemal zaparła im w piersiach, gdy dr. Mc Donald z sekundnikiem w ręku dał chustką znak do zamknięcia prądu. Sekundę później prąd 1,600 wolt przebiegł ciało skazańca. Slocum wyprężył się jak struna, zdawało się chwilę, iż krępujące go więzy, niby nić pajęczyny odpadną. Po 20-tu sekundach Mc Donald zażądał przerwania prądu. Przerwanie to odbiło się natychmiast na ciele delinkwenta, które opadło nagle, jak uwiędnięte.

Minęło parę sekund i nagle, ku ogólnemu przerażeniu, z ust skazańca dobył się stłumiony jęk. Mc Donald daje znak powtórny i po raz wtóry prąd zamykają. I znowu ciało skazańca wypręża się konwulsyjnie, jak poprzednio, aż wreszcie kończyny, w bezpośrednim związku pozostające z elektrodami, zaczynają się smarzyć.

I znowu przerwano prąd i znowu ciało opadło, tym razem już bez życia.

O godz. 4-ej min. 42½ wywieszono na szczycie gmachu więziennego białą flagę, jako znak, iż pierwszy ze skazańców poniósł karę.

Z kolei równie spokojnie zniósł przygotowania przedśmiertne Smiler. Prąd 1,500 wolt działał tu, jak poprzednio: 20 sekund bez skutku. Dopiero za drugim razem, gdy znowu przy elektrodach dobył się swąd palonej skóry, śmierć nastąpiła. O godz. 5-ej min. 15 flaga niebieska zawiadomiła tłumy o zgonie drugiego ze skazanych.

Bez najmniejszego oporu także udał się do sali egzekucyjnej Wood. Tym razem zmieniono elektrody, t. j. ujemny przymocowano do nóg, dodatni do głowy. Śmierć nastąpiła w tych samych zupełnie, co poprzednio warunkach, oznajmiła zaś ją o godz. 5-ej min. 15 flaga czarna.

Zwierzęcość japończyka Jugigo wystąpiła w ostatniej chwili w całej pełni. Stawiał opór rozpaczliwy i po długiej zaledwie walce zdołano go na fotelu skrępować.

I tym razem podwakroć musiano puszczać prąd elektryczny. Zbrodniarz zginął o godz. 6-ej min. 6, o czem doniosła flaga czerwona.

Podajemy tu na zakończenie zbrodnie, popełnione przez skazańców:

Harris Smiler nocą w d. 3-im kwietnia r. 1889-go strzałem z rewolweru zabił żonę własną, Magie Drainey. Trzecia to była z rzędu żona mordercy, z dwoma bowiem, żyjącemi do dziś dnia, rozwiódł się. Mordu dokonał po pijanemu wśród sprzeczki.

James Slocum skazany został także za zamordowanie żony. Zabił ją w dzień Nowego Roku 1890-go uderzeniem siekiery.

Japończyk Jugigo pchnięciem noża w błahej sprzeczce zabił współziomka swego, Mura Cani.

Murzyn Wood w maju r. 1889-go, także pobudzony kłótnią, zamordował robotnika, kolegę, włocha, Karola Rutfi. (=)

# Od administracji.

***Wyszła nakładem Kurjera Warszawskiego „Nowa taryfa celna" w języku polskim (nieurzędowa), obowiązująca od dnia 13-go lipca r. b. i jest do nabycia w kantorze Kurjera, oraz głównych księgarniach: w Warszawie po kop. 25, z przesyłką na prowincję kop. 30.***

# WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż ostatecznie opracowany został w ministerjum spraw wewnętrznych projekt reorganizacji policji wiejskiej.

= *Now. wr.* donosi, iż na jesiennej sesji rady państwa czytany będzie projekt zorganizowania kasy emerytalnej dla nauczycieli wszystkich szkół początkowych.

= *Russk. wied.* dowiadują się, iż poruszona została kwestja wyznaczenia premjum za wynalazek farb nieszkodliwych dla zdrowia.

= Dzienniki petersburskie donoszą, iż powzięty przed kilku laty projekt urządzenia w jednem z miast w gubernjach południowych jarmarku na wzór kontraktów kijowskich nie uzyskał aprobaty rządowej.

= *Petersb. wied.* dowiadują się, iż ostatecznie rozstrzygnięta została kwestja budowy kolei podjazdowych w gubernjach południowo-zachodnich. Do kontrolowania tych robót i czuwania nad stanem powyższych kolei podjazdowych przy zarządzie jenerał-gubernatorów: kijowskiego, podolskiego i wołyńskiego, utworzona ma być posada specjalnego inspektora.

= Za wykroczenia przeciw przepisom meldunkowym 47-u stałych mieszkańców Warszawy skazano w drodze administracyjnej na kary pieniężne w ogólnej sumie 372 rs., z przeznaczeniem tej sumy na powiększenie funduszu więziennego.

= Ulica Rymarska, z powodu rozpoczęcia robót kanalizacyjnych, zostaje całkowicie dla przejazdu zamknięta.

= Montowanie trzeciej maszyny na stacji filtrów na Koszykach ukończono i w tych dniach dokonana będzie próba działalności nowej maszyny, kosztującej około rs. 140,000, poczem oddana będzie na potrzeby miasta.

= Z powodu, że na zeszłe piątkowe posiedzenie komitetu kanalizacyjnego trzeciej serji nie stawiła się dostateczna do powzięcia uchwał liczba członków, przeto ponownie zwołana zostanie sesja w piątek nadchodzący z tym samym porządkiem dziennym. Przewodniczyć zebraniu będzie jenerał-major Palicyn.

= W dniu dzisiejszym prezes rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, jenerał-major Palicyn, dokonał szczegółowej rewizji odnogi aleksandrowskiej. Rewizja rozpoczęła się ze stacji Skierniewice około godz. 9-ej rano. Prezesowi towarzyszą naczelnicy właściwych służb.

= W tych dniach ukończono rozbiórkę oficyn i zabudowań gospodarskich, znajdujących się na gruntach, zakupionych przez zarząd kolei wiedeńskiej pod budowę nowego dworca pasażerskiego. Począwszy od posesji, oznaczonej nrem 45-ym przy ul. Chmielnej, wprost Zielnej, aż do zabudowań komory celnej, zwalono szereg budowli do fundamentów i zaczęto place niwelować. Właściciele tych posesyj bezzwłocznie przystąpili do przeróbki pozostałych na ich gruntach zabudowań, zwracając widok z okien na przyszły nowy dworzec, oraz zaczęli się oddzielać nowemi murami od terytorjum kolejowego. Za dni kilka nastąpi przyjęcie oczyszczonych z zabudowań nowonabytych placów przez specjalną komisję, wydelegowaną z łona zarządu kolei wiedeńskiej, która sprawdzi wymiar nabytych gruntów.

= Naczelnicy wszystkich pośrednich stacyj kolei wiedeńskich otrzymali polecenie ścisłego przestrzegania zaniedbanego w ostatnich czasach przepisu ministerjalnego, aby nikogo przed nadejściem pociągu na peron nie puszczać, a to tak dla utrzymania należytego porządku, jak i zapobieżenia mogącym wyniknąć wypadkom. Wykonanie wszakże przepisu na pewnych stacjach z powodu wadliwego ustroju dworców napotyka na poważne przeszkody. Tak np. w Grodzisku uniemożliwiony jest dostęp do wybudowanej i niedawno urządzonej werendy, a publiczność, oczekująca na pociąg w szczupłej salce pasażerskiej, nie może się pomieścić; nadto ekspedycja pakunków jest tak urządzona, że dostęp do niej tylko przez peron staje się możliwy.

= *Warsz. Dniewnik* pisze, że w d. 11-ym b. m. na stację Aleksandrów przybył wraz z żoną i dwojgiem małoletnich dzieci Stanisław Skarzyński, rodem z gub. płockiej, a powracający z Brazylji, dokąd emigrował w maju r. b. Skarzyński opuścił kraj za paszportem, wydanym mu przez gubernatora płockiego, lecz paszport ten utracił w następujących warunkach. W Wrocławiu odebrano od niego paszport, który został złożony w ręce jakiegoś pana nazywanego „ajentem" i od którego Skarzyński miał odebrać paszport po przybyciu do Rio Janeiro. Kiedy jednak po przybyciu do Brazylji Skarzyński domagać się zaczął zwrotu paszportu, pan ajent zażądał od niego stu rubli. Naturalnie, że S. za tę cenę paszportu wykupić nie mógł, a znalazłszy sposobność powrócenia do kraju, on jako palacz na statku, a żona jego jako pomywaczka, opuścili Brazylję i

puścili się w podróż powrotną. Wypadek ten jednak, jak powiada *Warsz. Dniewn.*, rodzi domniemanie, że panowie ajenci emigracyjni w podobny sposób przychodzą do posiadania dowodów osobistych i dokumentów, któremi zapewne prowadzą zyskowny handel.

= P. o. inspektora i nauczyciel języka russkiego, historji i geografiji gimnazjum czwartego męzkiego, p. Spernański, na własne żądanie uwolniony został od służby.

= Konsul jeneralny francuzkiej rzeczypospolitej, p. Boyard, w dniu wczorajszym powrócił do Warszawy.

= W dniu wczorajszym po dłuższej nieobecności powrócił z zagranicy JE. ksiądz arcybiskup Wincenty Chościak-Popiel.

= Z teatru i muzyki.

* W teatrze Letnim graną będzie dzisiaj i jutro komedja Abrahamowicza i Ruszkowskiego „Teść".

* Teatr Nowy daje dzisiaj „Dzwony kornewilskie", jutro zaś odśpiewaną będzie przy ul. Królewskiej operetka Straussa „Symplicjusz", urozmaicona baletem.

* Niedługo rozpoczną się próby z głośnej sztuki Daudeta „Przeszkoda".

Wystawienie tego utworu nastąpi już na deskach teatru Rozmaitości.

* Po wystawieniu zapowiedzianej na piątek „Bajadery" wprowadzoną zostanie na repertuar teatru Nowego operetka Millöckera p. t. „Wiceadmirał".

* *Warsz. Dniewn.* dowiaduje się, że dyrekcja teatrów warszawskich otrzymała z Petersburga urzędowe zawiadomienie o wydaniu przez właściwe ministerja decyzji na udzielenie pożyczki w sumie około 385,000 rs. na zbudowanie domu dochodowego od strony ulic Trębackiej i Wierzbowej, oraz około 70,000 rs. na ukończenie robót przy przebudowie teatru Wielkiego.

Sporządzenie projektu domu dochodowego powierzono budowniczemu, p. Żochowskiemu.

* Wczorajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Letnim 420 i Nowym 220; w teatrzykach ogródkowych: Belle-vue 183, Eldorado 84 i Wodewilu 158.

= Z teatrzyków.

Z premjerą, dawno zapowiadaną, występuje dziś teatr poznański.

Będzie nią, wedle afisza, obraz *z życia warszawskiego*, w 4-ch aktach, ze śpiewami, *podług obcych wzorów* napisany przez p. Józefa Puchniewskiego.

Muzykę do rzeczy tej dorobił zawsze do tej pory idący ręka w rękę z powodzeniem p. Nowacki.

Na sobotę wodewil zapowiada fraszkę „To mi frajda" z kupletami p. Kośmińskiego, śpiewem i tańcami.

Tenże sam teatr rozpoczął próby ze sztuki ludowej Szczepańskiego i Ulanowskiej „Na ojcowiznie", nagrodzonej na konkursie imienia Żółkowskiego.

Konkurs ten rozpisała *Gazeta Polska.*

= Kanalizacja i wodociągi.

Wczoraj pod przewodnictwem jenerał-majora Wersandra odbyło się posiedzenie członków komitetu kanalizacyjnego.

Porządek dzienny, jak o tem wczoraj zawiadomiliśmy, był bardzo obfity w kwestje dla naszego miasta ważne, a sprawy przedyskutowane bardzo szczegółowo dały rezultat pożądany.

Główny inżenier przedstawił swoje sprawozdanie miesięczne o postępie robót tak kanalizacyjnych, jak i wodociągowych, nadmieniając w konkluzji, że rozwinięcie i dokonanie całego programu, na rok bieżący zakreślonego, bez pomocy wezwanych przedsiębiorców nie da się w całości przeprowadzić.

Szczegółowo więc zastanowił się komitet nad tą sprawą, pragnąc w zasadzie rozstrzygnąć kwestję, czy możebnem jest wezwać przedsiębiorców budowlanych teraz już, nie mając jeszcze zezwolenia władz wyższych na podobny sposób prowadzenia robót?

Większość członków rozstrzygnęła pytanie to przecząco, tembardziej, że dalsze prowadzenie robót sposobem administracyjnym przedstawia tylko tę jedną trudność, że pociąga za sobą znaczny wydatek na zakup inwentarza.

Po zadecydowaniu tego przedmiotu i zatwierdzeniu dalszych robót programowych na r. b. sposobem administracyjnym, zaznaczył komitet: że nie przesądza wcale sposobu prowadzenia dalszych robót w r. 1892-im i weźmie pod uwagę prowadzenie robót przez przedsiębiorców, skoro tylko otrzyma warunki konkurencji, zatwierdzone przez władzę wyższą i przeprowadzi konkurencję poprzednio już postanowioną.

Ważnym punktem obrad była odezwa oberpolicmajstra w sprawie skanalizowania ul. Krochmalnej na znacznej bardzo długości.

Ulica ta nie jest objętą programem na r. b., ze względu jednak na stwierdzony niejednokrotnie fakt, że ul. Krochmalna, zamieszkała przez najbiedniejszą ludność żydowską, jest źródłem chorób zakaźnych jako takie, groźnych nietylko dla najbliższych okolicznych mieszkańców, lecz dla całego miasta, prosił najusilniej o możliwie śpieszne przeprowadzenie kanału przez ul. Krochmalną; komitet przyznał w zasadzie słuszność tego żądania i jaknajśpieszniej przygotuje projekt.

Również ważnemi ze względów sanitarnych były uchwały zbudowania szeregu wpustów rynsztokowych do kanałów nowo lub dawniej zbudowanych, celem skasowania resztek starych drewnianych kanałów i oswobodzenia stopniowego fosy okopowej od dopływów z miasta wód brudnych.

Dla przyjęcia nowo zbudowanych kanałów na Saskim placu i ulicy Chłodnej, wykonanych w ostatnich dniach, wydelegowano komisję, złożoną z dra Markiewicza, starszego inżeniera miasta p. Mościckiego i przedstawiciela izby obrachunkowej.

Co do dostawy rozmaitych potrzebnych do budowy materjałów, jak: części do przewodów wodociągowych kranów, szluz, następnie rur kamionkowych, piasku itd., komitet przyjął przedstawione przez inżeniera głównego propozycje.

= Owies.

Nieustannie niemal padające deszcze nie pozwalają rolnikom dokończyć zbioru owsa.

W wielu bardzo miejscach w okolicy Warszawy zżęty owies leży od kilku dni na polu silnie przemoczony, a w innych miejscach nie zdążono go nawet ściąć.

Silne wiatry i gwałtowne ulewy sprawiają, iż z kłosów sypie się ziarno, przez co zmniejsza się niesłychanie ich wydajność.

Rolnicy doznali z tego powodu dotkliwej straty.

= Centralizacja zwrotnic.

Sprawa centralizacji zwrotnic na stacjach kolei wiedeńskiej w Warszawie, Skierniewicach, Ząbkowicach i Sosnowicach szybkim posuwa się krokiem.

Do opracowania odpowiednich projektów, a następnie do ubiegania się o budowę centralizacji zwrotnic wezwane zostały cztery pierwszorzędne firmy zagraniczne: Max'a Jüdel'a z Brunszwigu, Simens'a i Halske'go z Wiednia, Saxby'a i Farmera z Londynu, tudzież Schnabel'a i Henninga z Bruchsali.

Każdy z powyższych zakładów wygotuje projekt oddzielny podług własnego pomysłu. Szczegółowe dane, dotyczące warunków i wymagań miejscowych, zostały już przedstawicielom konkurujących firm udzielone.

Na koszty sporządzenia projektów zarząd kolei wyznaczył ($4 \times 1\frac{1}{2}\%$) 6% od sumy kosztorysowej, co wynosi około 12,000 rs.

Na budowę centralizacji zwrotnic przewidują fundusz około 200,000 rs.; w rzeczywistości jednak koszty tych robót dziś jeszcze ściśle określić się nie dadzą i znacznie mogą przekroczyć pierwotnie zamierzoną cyfrę.

Termin przedstawienia zarządowi gotowych projektów oznaczony został na d. 1-szy października r. b. Pozostałe formalności załatwione być mają z takim pośpiechem, ażeby do rozpoczęcia robót na gruncie można było przystąpić zaraz z nastaniem wiosny r. p.

Kierunek robót powierzony został pomocnikowi naczelnika służby technicznej, inżenierowi Wasiutyńskiemu, i inżenierowi biura technicznego, p. Wiesiołowskiemu.

= Praca kobieca.

W Warszawie wkrótce powstanie zakład galwanoplastyczny, którego właścicielką i kierowniczką będzie panna Wanda Szraumówna.

Panna S. odbyła specjalną praktykę w Paryżu.

= Wyścigi w Carskiem Siole.

W ubiegłą niedzielę w Carskiem Siole przypadło do rozegrania siedem nagród, a pomiędzy innemi najwyższa w tym sezonie nagroda Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani, wynosząca 11,000 rs.

Wyścigi rozpoczął bieg z przeszkodami o nagrodę Towarzystwa (340 rs.) na dystansie 4 wiorst.

Zwyciężyła „Kremonka" bar. Stempla.

Bezpośrednio następował bieg o nagrodę Najjaśniejszej Pani; bieg płaski, dystans 2 w. 378 s.

Do startu stanęło 9 koni, a mianowicie: „La Reine Margot" J. Ursyna-Niemcewicza (żokiej Bethman), tegoż „Złota" (żok. Schmidt), L. Grabowskiego „Chapeau-bas" (żok. Punch), tegoż „Gierdawa" (żok. Clay), S. Iljenko „Korol-Juga", J. Arapowa „Laszma" (żok. Puczkow), br. Iłojawskich „Murza" (żok. Woronkow), M. A. M. „Tour-Eiffel", (żok. Bulford) i stadniny rządowej „Kartel" (żok. Wiks).

Od startu szła na przedzie „Złota", następnie wysunął się na czoło „Gierdawa", od słupa jednak dystansowego walka toczyła się już tylko pomiędzy „La Reine Margot" i „Murzą", który przyszedł pierwszy, bijąc współzawodniczkę o głowę.

Inne konie przyszły w następującym porządku: „Laszma" (dobra trzecia), „Kartel", „Gierdawa", „Złota", „Chapeau-bas", „Korol-Juga" i „Tour-Eiffel."

Bieg trwał 3 m. 33 sek.

Należy jeszcze dodać, że rezultat powyższego wyścigu był niespodziewany, ogólnemi bowiem faworytami byli „Chapeau bas" i „Gierdawa".

W następnym biegu o nagrodę totalizatora (400 rs., dystans 2 w.; panowie jadą) biegało również dziewięć koni. Pierwszy przyszedł do mety „Mars" p. A. Makarowa, bijąc o głowę „Tirarda" pod S. Wotowskim.

W następnych biegach zwycięzcami były następujące konie: w biegu o nagrodę Towarzystwa 600 rs.—„Farsa" L. Grabowskiego; w *steeple-chase* pierwszym był „Le Heron" J. Reszkego; w biegu sprzedażnym zwyciężył „Thor" (obecnie własność p. W. Pawłowskiego); wreszcie w *handicapie* pierwszym był „Spiegelberg" hr. J. Potockiego; druga przyszła „Joanna d'Arc" F. Dorożyńskiego i J. Skarzyńskiego; trzecia—„Tapioka" L. Grabowskiego i Zielińskiego.

= *Articles de Varsovie.*

Liczbę przeznaczonych dla turystów „pamiątek z Warszawy" pomnożyły laski i parasole z ukrytemi w rączkach widokami naszego miasta.

Widoków jest sześć, a wykonane zostały ...zagranicą.

= Z onegdajszej burzy.

Podczas niedzielnej burzy było kilka wypadków z ludźmi, a mianowicie:

Na rogu ul. Marszałkowskiej i Koszykowej przechodzący Eljasz Buljon, uderzony grubą gałęzią, uległ złamaniu obojczyka i bolesnej ranie nad lewem okiem.

Poszwankowanego, po udzieleniu pomocy lekarskiej, odwieziono do mieszkania pod № 11-ym przy ul. Marszałkowskiej.

W alei Jerozolimskiej Rozalja Tyczkowska, również spadłą gałęzią, została zranioną w głowę.

Na szosie radzymińskiej przewróciło się drzewo, trafiając w przejeżdżającą bryczkę.

Handlarz okowity, Jankiel Bindner, uległ zgnieceniu obu nóg.

Bindnera, po opatrzeniu obrażeń przez felczera, odwieziono do domu.

= Przy pracy.

Stróż domu pod № 19-ym przy ul. Targowej, Jan Wesołowski, przy wybieraniu wapna z dołu został uderzony kilku spadłemi deskami.

Wesołowski poniósł bolesne obrażenie nóg i prawego boku.

Przy wyładowywaniu wozu frachtowego osunęła się sporych rozmiarów paka z gwoździami.

Robotnik, Feliks Janczewski, nie mogąc dźwignąć paki, pochylił się, a ciężar spadł na niego.

Janczewski ma złamaną nogę i poniósł dotkliwy szwank kości pacierzowej.

Dozorca telegrafu na kolei wiedeńskiej, Mateusz Szpigiel, w czasie robót przy konserwacji linji telegraficznej na 26-ej wiorście pod Warszawą, spadł ze słupa z wysokości kilku sążni i uległ złamaniu żebra.

Poszwankowanego odesłano natychmiast do szpitala miejskiego na kurację.

= Fatalny upadek.

W nocy z 16-go na 17-ty b. m., o godz. 11-ej, mieszkaniec wsi Drozdów, pow. tureckiego, gm. Wola Świniecka, Stanisław Stasiak, schodząc na stacji Kutno kolei wiedeńskiej ze schodów kamiennych od strony podjazdu, upadł i tak silnie uderzył głową o kamień, iż stracił przytomność.

Obecna wypadkowi służba stacyjna przywołała natychmiast lekarza, dzięki któremu Stasiak odzyskał na chwilę samowiedzę, w drodze jednak do szpitala miejskiego zmarł.

Stasiak liczył 78 lat wieku.

= Przejechanie.

Wczorajszego wieczora na rogu ul. Nalewek i Świętojerskiej, wagon tramwajowy № 70 przejechał 10-letnią Ryfkę Sztyrchównę, zamieszkałą przy rodzicach pod № 4-ym przy ul. Bonifraterskiej.

Stangret zapóźno zahamował wagon i biedne dziecko uległo zgruchotaniu obu nóg.

Dziewczynkę, prawie bez nadziei utrzymania przy życiu, odwieziono do szpitala starozakonnych.

= Zasypany.

W posesji Dąbkowskiego za wolską rogatką kopano studnię, przyczem robotnik, Tomasz Wójcik, został zasypany.

Wypadek nierychło dostrzeżono.

Dopiero po upływie paru godzin Wójcika wydobyto.

Dzięki utworzonej luce zasypany mógł oddychać i to mu ocaliło życie, lecz uległ uszkodzeniu klatki piersiowej.

= Zawalenie.

W podwórzu domu pod № 7-ym przy ul. Freta z niewiadomej przyczyny zawalił się wczoraj wysoki parkan murowany.

Kilka osób, znajdujących się na podwórzu, oprócz uderzeń odłamami muru, ważniejszego szwanku nie doznało.

= Pożar.

W jednem z mieszkań pod № 2-gim przy ul. Nowosenatorskiej przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem wynikł pożar.

Palące się firanki i różne sprzęty ugasili domownicy.

## NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 20-go sierpnia, w rządzie gubernjalnym łomżyńskim, odbędzie się licytacja na gruntowne odnowienie zabudowań pocztowych na stacji Grajewo od rs. 2,090 kop. 23; wadjum wynosi 210 rs.

— D. 20-go sierpnia, w rządzie gubernjalnym suwalskim, odbędzie się licytacja na zrobienie i naprawę narzędzi drożniczych na traktach: suwalsko-sejneńskim i sejneńsko-grodzieńskim w powiecie sejneńskim od rs. 6,847 kop. 21; wadjum wynosi 685 rs.

— D. 20-go sierpnia rozpoczną się egzaminy wstępne

w czwartem gimnazjum męzkiem warszawskiem do klas: przygotowawczej, VI, VII i VIII-ej.

— Do d. 20-go sierpnia składać można prośby o przyjęcie do szkoły miejskiej 3-klasowej (6-oddziałowej) przy ulicy Złotej pod № 34-ym. Egzaminy wstępne zaczną się d. 25 go b. m., lekcje zaś d. 1-go września.

— D. 20-go sierpnia rozpoczną się egzaminy wstępne w drugiem gimnazjum męzkiem warszawskiem do klas: 6, 7 i 8-ej.

— Od d. 20—28-go sierpnia odbywać się będą egzaminy wstępne w gimnazjum męzkiem na Pradze. Wolne miejsca znajdują się w klasach: przygotowawczej, 4, 6, 7 i 8-ej.

— D. 21-go sierpnia, o godz. 6-ej po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału sierot i ochron.

## ZE ŚWIATA.

× **Sukienka Zbawiciela.** Wystawiona od kilku dni w katedrze trewirskiej cenna relikwja, a mianowicie sukienka Zbawiciela, tłumy gromadzi pielgrzymów. Codziennie około 20—30,000 pielgrzymów cześć oddaje świętemu zabytkowi. Zewsząd gromadzą się liczne kompanje. Jeden z komitetów Stanów Zjednoczonych zamówił mieszkania na 2,000 pielgrzymów. Zamówienia podobne nadeszły z Francji, Anglji, Włoch. Wystawienie relikwji trwać będzie do d. 10-go października. Powiadają nawet, iż w czasie manewrów w okolicach Trewiru oddadzą pokłon szacie Zbawiciela Franciszek Józef i Wilhelm II-gi.

× **Wyprawa Dybowskiego.** Energiczne usiłowania podróżników francuzkich, w celu utorowania sobie drogi do jeziora Czad i założenia śladem jej szeregu faktoryj handlowych, jak wiadomo, świeżo rozbiły się o wrogie usposobienie krajowców, których ofiarą padła wyprawa Crampela. Obecnie centralny komitet Towarzystwa kolonizacji Afryki przekazał misję Crampela Dybowskiemu, już poprzednio wysłanemu do Afryki, w celu poparcia działań pierwszego, polecając mu wyprawę za śladami padłego ofiarą podróżnika, w celu zebrania dokładnych o nim wiadomości, zgromadzenia i odszukania niedobitków wyprawy i papierów i dokumentów po zmarłym. W tym celu wezwano Dybowskiego, aby się niezwłocznie udał ku północnemu załamowi rzeki Ubangi, zkąd Crampel rozpoczynał pochód ku Czadowi, i tu zatrzymał się, czekając na dalsze rozkazy i zasiłki. Odpowiednie polecenia otrzymał Brazza, jeneralny komisarz Konga francuzkiego.

× **Żona za męża.** O szczególnym wypadku donoszą z Angers. W d. 11-ym b. m. zrana robotnik, nazwiskiem Franciszek Lebreton, zamieszkały przy ulicy Guepin, w zamiarach samobójczych rzucił się ze strychu domu swego na bruk z wysokości 8-iu metrów. Los zdarzył, iż właśnie przechodziła tamtędy żona samobójcy i na nią to Lebreton spadł całym ciężarem. Nieszczęśliwa kobieta uległa złamaniu kości pacierzowej, co przypłaciła życiem, mąż jej zaś lekkich tylko doznał obrażeń.

× **Śmiałe oszustwo.** Przed paru miesiącami niejaki C., znany w Paryżu przemysłowiec i człowiek zamożny, potrzebował chwilowo 40,000 fr., a nie chcąc się znajomym zwierzać, zgłosił się z żądaniem pożyczki do pewnej osobistości, zarekomendowanej mu w tym celu. Jegomość ten, dajmy na to X., podjął się chętnie przeprowadzić interes, sumę wszakże wypłacić miał nie gotówką, której mu na razie zabrakło, ale akcjami pewnego towarzystwa angielskiego, którego operacje, jak twierdził, zachwalano mu bardzo. „Całe nieszczęście tylko—mówił—że nie znam obecnego kursu akcyj tych na rynku londyńskim. Ale jest na to sposób; udamy się do domu handlowego Z., gdzie zostawię polecenie sprzedania jednej akcji i wedle tej sprzedaży ustanowimy kurs". C. propozycję przyjął, a gdy po dwóch dniach zgłosił się z X. do domu handlowego, jeden z urzędników wypłacił za akcję 415 fr., objaśniając, iż dnia poprzedniego właśnie zgłaszał się do banku jegomość jakiś, żądając kupna tych właśnie akcyj; żałował bardzo, iż zastał tylko jedną, bo, jak twierdził, przybył dopiero co z Londynu, gdzie papier ten wielce był poszukiwany i stał na 415 fr. Wobec objaśnienia tego C. przyjął w zamian wekslu swego na 40,000 fr. 100 wymienionych akcyj, różnicę zaś 1,500 fr. wypłacił pożyczającemu gotówką. Ale oto, gdy nazajutrz chciał akcje sprzedać, ku niemiłemu zdziwieniu, przekonał się, że miały jedynie wartość papieru na wagę, towarzystwo bowiem, które je wypuściło, od 10-iu lat w najgorszych znajdowało się interesach. Pokazało się, iż urzędnik mniemany domu handlowego był tylko wspólnikiem, na krótką chwilę podstawionym przez X.

× **Upór na upór.** Ciekawą próbkę obyczajów szkockich podaje *Figaro*. Fryzjerzy z Dundee postanowili zamykać zakłady swoje w niedziele. Jeden z nich tylko postanowieniu temu się oparł, otworzył sklep najbliższej niedzieli, no i sporo zarobił. Oburzyło to kolegów po brzytwie, rada zatem w radę naprzeciw zakładu opornego wynajęli sklep do spółki i co niedziela strzygą w nim i golą darmo. Oponent stracił tym sposobem co do jednego kljentów, zawziął się wszakże i w dalszym ciągu nie poddaje się ogólnej uchwale.

× **Sztuczna góra.** Jedną z licznych nadzwyczajności, z jakiemi wystąpić ma wystawa w Chicago, będzie góra sztuczna, ułożona na rusztowaniu stalowem, pokrytem blachą żelazną. Rusztowanie to nawiezioną ziemią zamieni się w trawniki, kwietniki i gaje. Kolej elektryczna dowozić będzie na szczyt góry ciekawych. We wnętrzu jej, t. j. pod sklepieniem rusztowania, pomieszczą się różne działy wystawy.

## BAŃKI MYDLANE.

Urywek z rozmowy.

Matka, mająca aż cztery córki, z tych jedną zamężną, zapytuje młodzieńca, który asystuje pannom od tygodnia:

— Któraż z moich córek podoba się panu najbardziej?

— Która?...—odpowie młodzieniec.—Zamężna, pani dobrodziejko...

*

Artysta-malarz jest w rozpaczy.

— Co się stało?—zapytuje przyjaciel.

— Ach, wyobraź sobie, co za nieszczęście! Myszy mi obraz zjadły!

— O! co za szkoda! Cóż on przedstawiał?

— Rodzinę kotów.

— Phi... pociesz się; widocznie obraz nie był wiele wart, skoro myszy miały odwagę wziąć się do kotów.

*

W restauracji.

— Hej! kelner! Dałeś mi rybę nieświeżą.

— Tak jest, bo pan dobrodziej kazał mi ją podać z karty wczorajszej.

*

Kobiety mają najwięcej kwalifikacyj na adwokatów. Są one bowiem najwymowniejsze wówczas, gdy nie mają racji.

---

— H. W., W. S., T. Z., W. W. na dom podrzutków rs. 1 kop. 50.

— Henryk Wiłucki za niewłaściwe świętowanie, na biednych rs. 1.

— Pan J. B. tytułem kary za ubliżenie panu J. P. na kolonje letnie rs. 1, na biuro nędzy wyjątkowej rs. 1.

— Numizmat z r. 1683 złożono do spieniężenia dla 80-letniej staruszki.

— Stosownie do życzenia p. Władysława R., przesyłam rs. 7 na budowę kościoła przy ulicy Dzielnej.—Kazimierz W.

## NEKROLOGJA.

**† Ś. p. STANISŁAW DRAHOL,**

**emeryt, b. urzędnik b. komisji sprawiedliwości,**

zasnął w Bogu dnia 17-go sierpnia 1891 r., przeżywszy lat 90. Nabożeństwo żałobne odbędzie się dnia 19 sierpnia, to jest we środę, o godzinie 10-ej zrana, w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, po skończeniu którego nastąpi niezwłocznie wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. Na smutny ten obrzęd pozostali w głębokim żalu córki i synowie zapraszają krewnych, kolegów i znajomych. Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. —1121

† Dnia 19-go sierpnia, to jest we środę, jako w dniu imienin

**ś. p. Bolesława Pohoreckiego,**

odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Aleksandra, o godzinie 10-ej zrana, na które pozostała żona z dziećmi zaprasza uprzejmie krewnych, przyjaciół i znajomych. —2863

## Z Petersburga.

Korespondent berliński *Now. wr.* pisze w ostatnim swoim liście pomiędzy innemi:

„Tajemnicza choroba cesarza Wilhelma żywo niepokoi jego poddanych. Niepokój ten nie jest bezzasadny. Choroba, zmuszająca młodego monarchę do pozostania w ciągu dwóch tygodni w porcie małego miasta Kielu, na pokładzie jachtu „Hohenzollern" i pozbawiająca go możności asystowania na paradzie ulubionych wojsk gwardji, ma oczywiście charakter poważniejszy, aniżeli proste stłuczenie kolana, o którem, jakoby tylko mimochodem i zawstydzone, wspominają depesze urzędowe. Z powodu tej choroby, na giełdzie berlińskiej krążą najnieprawdopodobniejsze pogłoski sensacyjne i część publiczności, więcej naiwna i niedoświadczona sprężyn polityki, zaczyna z obawą zapytywać siebie: czy nie mają wypadkiem racji gazety francuzkie, drukujące z zupełną wiarą długie i szczegółowe artykuły o epileptycznych atakach cesarza. Sprawdzenie podobnych wiadomości jest oczywiście nader trudne, albowiem Wilhelm II-gi pilnie ukrywa nawet przed najbliższymi każdą swoją chorobę, mimo to można z całą pewnością utrzymywać, że drukowane i ustne pogłoski o „epilepsji i uszkodzeniu błon mózgowych" cesarza są pozbawione wszelkiej podstawy. Jego wszem znana choroba uszna należy widocznie do kategorji zewnętrznych porażeń tuberkulicznych, które, jak np. wilk *(lupus)*, chociaż męczące i trudne do wyleczenia, jednakże nie przedstawiają na razie niebezpieczeństwa ani dla życia, ani dla sił duchowych chorego.

„Zaraz po ogłoszeniu odkrycia dra Kocha, w kołach lekarskich Berlina krążyły uporczywie, dość zresztą uzasadnione pogłoski, że zupełnie naturalna nadzieja i gorące pragnienie monarchy wyleczenia się skłoniło znakomitego profesora do wcześniejszego, niż to było pierwotnie zamierzonem, ogłoszenia odkrycia. Co się tyczy teraźniejszej choroby cesarza Wilhelma, to według zapewnienia osób, mających możność posiadania dobrych informacyj, ma ona charakter jaknajmniej niebezpieczny. Uszkodzenie kolana jest nader łatwem do wyleczenia, ponieważ nadwyrężone zostało jedno tylko ścięgno podskórne. Dzięki nałożonemu bandażowi, cesarz mógłby nietylko natychmiast wyjechać do pałacu w Kiel, lecz nawet do Berlina, bez najmniejszej szkody dla swego zdrowia, gdyby — powtarzam tę wiadomość, nie odpowiadając za jej prawdziwość — gdyby upadnięcie jego na pokład okrętu nie wywołało zewnętrznego uszkodzenia muskułów twarzy. Dla każdego, komu jest znany ambitny charakter cesarza niemieckiego i jego wysokie przekonanie o swej pozycji, jest rzeczą najzupełniej zrozumiałą, iż młody i przystojny monarcha nie chce pojawić się po długiej nieobecności wśród rozentuzjazmowanych tłumów z podwiązaną twarzą, co, według niego, nie odpowiadałoby godności głównego kierownika narodu. Ta właśnie wyżej przytoczona informacja jedna jest w stanie wyjaśnić uporczywe i jakby zawstydzone milczenie organów urzędowych, pozwalające na wszelkiego rodzaju przesadzone pogłoski i manewry spekulantów giełdowych, korzystających ze sposobności do przeprowadzenia swych celów."

Ta sama gazeta na innem miejscu pisze:

„Gazety francuzkie, wypowiadające domysły, że porozumienie się russko-francuzkie może wpłynąć bezpośrednio na trwałość przymierza potrójnego, spieszą się zbytecznie i przyjmują nadzieje swoje za fakt już spełniony. Ani w Rzymie, ani w Wiedniu nie myślą jeszcze o zerwaniu z Berlinem, a przedewszystkiem myślą o tem, w jakiby sposób zachować koalicji środkowo europejskiej jej dawny groźny charakter wobec zmienionych okoliczności, skłaniających Anglję do szukania lub przynajmniej pozorowania zbliżenia się do Francji. Trudno przypuszczać, aby nietylko hr. Kalnoky, lecz i margrabia de Rudini tak prędko stracili wiarę w kombinację dyplomatyczną, która do niedawna wydawała się najzupełniej odpowiadającą swemu celowi i wymagającą nawet odnowienia. Gdyby cesarz Wilhelm II-gi nie był chory, w Berlinie oddawnaby już zaczęto wymieniać myśli z Wiedniem i Rzymem z powodu uważanego za fakt spełniony porozumienia się francuzko-russkiego.

„Na nieszczęście wypadek, jaki przytrafił się cesarzowi niemieckiemu na jachcie „Hohenzollern", uniemożliwia w chwili obecnej podobną wymianę zdań i myśli. Dzisiejszy kanclerz niemiecki jenerał Caprivi nie należy, jak wiadomo, do liczby tych, dość zresztą rzadkich obecnie mężów stanu, którzy w podobnych wypadkach decydują się działać z własnej inicjatywy i do pewnego stopnia na własną odpowiedzialność. Następca ks. Bismarka zadawalnia się rolą ścisłego wykonawcy woli swego monarchy, a woli tej nie mógł jeszcze poznać przed niedawnem widzeniem się z cesarzem Wilhelmem na jachcie „Hohenzollern". Ponieważ zaś, według zewsząd nadchodzących informacyj, nawet urzędowych, lekarze zalecają cesarzowi dość długotrwały i zupełny odpoczynek, przeto przypuszczać można, że nawet po odwiedzinach jachtu cesarskiego jenerał Caprivi nie zebrał jeszcze odpowiednich materjałów, aby mógł rozpocząć porozumiewanie się z Wiedniem i Rzymem w kwestji tego, co teraz wypadałoby czynić."

Dzienniki petersburskie donoszą, iż w gubernji petersburskiej utworzone będą posady specjalnych lekarzy, których obowiązkiem będzie wizytowanie szkół i rewidowanie warunków sanitarnych, oraz sprawdzanie stanu zdrowia uczniów.

## Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

### OTWARCIE INSTYTUTU.

**Berlin** 18 go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Wczoraj nastąpiło otwarcie instytutu prof. Kocha chorób zakaźnych.

### POWRÓT Z AMERYKI.

**Berlin** 18 go sierpnia. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Z Ameryki powróciło 200 wschodnio-pruskich wychodźców włościańskich, których władze tamtejsze, jako niedostatecznie wyposażonych w środki utrzymania, odesłały z powrotem do Europy.

### RZEZIE W CHINACH.

**Londyn** 18-go sierpnia. (*Tel. pryw. K. W.*)— *Standard* donosi z Szanghai: Władze chińskie w Pekinie wzbraniają się wypłacić poszkodowanej ludności chrześcjańskiej żądanej indemnizacji. Skutkiem

tego dyplomatyczni przedstawiciele europejscy grożą demonstracją flot, jezeli **rząd chiński nie zmieni swego postępowania.**

## WYPADEK KOLEJOWY.

**Bern** (w Szwajcarji) 18-go sierpnia. *(Tel. pr. K. K.)*—Między stacjami Müchenbuchsee i Zollikofen pod Bernem na linji kolei centralnej zetknęły się dwa pociągi. Dwanaście osób zabitych. Liczba rannych znaczna.

## DO JEZIORA CZAD.

**Paryż** 18-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. W.)*—Od Mizona, dowódzcy wyprawy do jeziora Czad, o której od d. 26-go stycznia nie było żadnej wieści, nadeszły listy. Znajduje on się w Lokodja przy zbiegu rzek Nigru i Benoe. Musi on staczać walki z krajowcami i uskarża się, że francuzka kompanja Nigru nie daje mu przyrzeczonej pomocy.

**Paryż** 18-go sierpnia. *(Tel. pr. Kur War.)*—Urzędowa depesza hr. Brazzy donosi, że sługa Ben Saida, przybywszy do obozu tylnej straży, przyniósł potwierdzenie wieści o zamordowaniu Crampela i Ben Saida. Plemiona muzulmańskie, zamierzając wymordować komendę tylnej straży, zgładziły rzeczonego sługę. Zdaje się, że wyprawa nie poniosła zupełnej klęski. *(Aj. półn.)*

**Zakopane** 18-go sierpnia. *(Tel. pr. K. W.)*—Rozeszła się tu pogłoska, że już w przyszłym tygodniu uda się komisja międzynarodowa nad Morskie Oko, celem rozstrzygnięcia sporu granicznego między Galicją a Węgrami. Na podstawie najlepszych informacyj mogę jednak zapewnić, że pogłoska ta jest mylną. Termin zjazdu komisji na sporne terytorjum będzie zapewne aż do ostatniej chwili trzymany w tajemnicy — dla uniknięcia możliwych rozruchów.

**Nowy Targ** 18-go sierpnia. *(T. pr. K. W.)*—Ks. Hohenlohe poczynić miał w Wiedniu starania, aby wyroki tutejszego sądu powiatowego w prywatnym sporze między nim a galicyjskimi posiadaczami gruntów przy Morskiem Oku zostały unieważnione aż do chwili, kiedy międzynarodowa komisja rozstrzygnie polityczny spór graniczny. Ta kwestja bowiem—zdaniem Węgrów—jest jedynym decydującym czynnikiem w prywatnym procesie między węgierskimi a galicyjskimi posiadaczami, rozstrzyga ona bowiem kompetencję lub niekompetencję sądów austrjackich w tej sprawie. Mianowicie w razie jeżeli komisja rozstrzygnie spór graniczny na niekorzyść Galicji, to już tem samem kompetencja sądów austrjackich była nieważną, albowiem spór o własność prywatną, na Węgrzech położoną, mogą sądzić tylko sądy węgierskie.

**Berlin** 18-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. W.)*—Cesarz przyszedł zupełnie do zdrowia. Potrzebną jest tylko jeszcze ostrożność przy jezdzie konnej.

**Berlin** 18-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. War.)*—Bank państwa zarządził ułatwienia dla lombardowania zboża.

**Berlin** 18-go sierpnia. *(Tel. pr. Kor. War.)*—Liczne pisma, a między niemi i rządowe, uważają opublikowane zapatrywania rządu na kwestję zbiorów za nieuzasadnione i optymistyczne.

**Paryż** 18-go sierpnia. *(Tel. pryw. K. War.)*—Krąży tutaj petycja, żądająca, aby znany „bulwar Sebastopolski" w Paryżu nazwano „bulwarem Kronsztadzkim".

---

**Berlin** 18-go sierpnia. *(Tel. pryw. Kur. War.)*—
Ruble w gotówce **209 95** (wczoraj 211.10)
Ruble na dostawę **209 75** (wczoraj 210.75)

## ODPOWIEDZI REDAKCJI

— *Panu L. Piet.*—Żądanym adresem służyć nie możemy.

— *Nieświadomej.*—W tym przedmiocie zalecamy: „Zwyczaj towarzyskie *(Le Savoir-vivre)* w ważniejszych okolicznościach życia przyjęte, według dzieł francuzkich opisane", wyd. 4-te, kop. 75; „Kodeks światowy" kop. 60; „To nie wypada", podręcznik, w którym wykazano, co jest niewłaściwe i niestosowne w postępowaniu i w mowie, a z czem się często spotkać można; według angielskiego wydania przez Ludmiłę Hupkównę, cena kop. 50. Z francuzkich wydawnictw: d'Alq „*Le Savoir-vivre*", rs. 2.

— *Panu Stefanowi Wit.*—Zalecamy najnowszą pracę w tym kierunku W. Korotyńskiego p. t. „Jak pisać po polsku", cena kop. 90.

— *Panu P. J. K.* — Nauczyciele początkowi nie mają prawa noszenia czapek mundurowych z gwiazdkami, gdyż nie posiadają stanowiska klasowego. Co do bliższych szczegółów w tym przedmiocie, odsyłamy sz. pana do wydanego cyrkularza.

— *Panu A. W., prenumeratorowi.*— Po objaśnienia w przedmiocie zielonych biletów, wydawanych przy spełnianiu powinności wojskowej, może sz. pan zwrócić się do urzędu rekruckiego przy magistracie warszawskim, lub też do podobnego urzędu w powiecie.

— *Prenumeratorowi w Radomiu.*—O ile wiemy, podobne wydawnictwo w literaturze russkiej nie istnieje. W dziale weterynarji wychodzą dwa dzienniki, a mianowicie: *Weterinarnyj wiestnik,* 6 zeszytów rocznie, cena rs. 8, i *Weterinarnoje dieło,* miesięcznik, z przesyłką rocznie rs. 6.

— *Xelo di Viandi.*— O Marji Antoninie pisano wiele; z poważniejszych prac wymieniamy: pani de Campau: „*Mémoires sur la vie privée de la reine Marie Antoinette*", Paryż, 4 tomy, 1823, ostatnia edycja Augsburg, 1849; Goncourt: „*Histoire de Marie Antoinette*", wyd. 4-te, Paryż z r. 1877-go, w języku zaś niemieckim z r. 1867-go; Lescure: „*Marie Antoinette et sa famille*", wyd. 4-te, Paryż, 1878; sławny proces o naszyjnik opisuje Compardon w dziele p. t. „*Marie Antoinette et le procès du collier*", Paryż, 1863. Ostatnie chwile podczas teroryzmu szczegółowo opisują: Compardon „*Marie Antoinette à la conciergerie*", Paryż, 1862, i Robiano de Borsbeck w dziele pod takimże samym tytułem. Portret Marji Antoniny może sz. pan nabyć tylko u handlarzy starożytności lub też u zbieraczy rycin. Z uwagi na wielokrotne wydania, portrety te można nabyć po przystępnej cenie.

— *Panu Mitwo.*—Żądane szczegóły może sz. pan zebrać tylko w konsystorzu lub też w redakcji *Przeglądu katolickiego.*

— *Pp. Szwejger i Berliner.*— 1) Kandydat do instytutu muzycznego powinien mieć najmniej 12-ty a najwyżej 20-ty rok życia. 2) Zapis uczniów i uczennic rozpoczyna się co rok d. 1-go września i 2-go stycznia i trwa dni 10. 3) Opłata dla klas śpiewu i instrumentów smyczkowych wynosi za każde półrocze rs. 27 kop. 50, które winny być wniesione zaraz przy zapisie. 4) Kandydaci i kandydatki przy wstępowaniu do konserwatorjum muszą posiadać pewne początki muzyki. 5) Lekcje odbywają się trzy razy tygodniowo; dla klas męzkich: w poniedziałki, środy i piątki.

— *Panu M. Gol.* — Tak należy adresować: *A Monsieur le directeur de l'Institut d'électricité „Montéfiore" prof. Eric Gérard, à Bruxelles.*

— *Pani N. W., stałej prenumeratorce.*— 1) Terminu założenia szkoły dentystycznej jeszcze ściśle nie oznaczono, należy mieć nadzieję, iż nastąpi to w jaknajkrótszym czasie. 2) O otwarciu kursów medycznych dla kobiet w Warszawie nie mamy żadnej wiadomości.

— *Panu Józefowi C., stałemu prenumeratorowi.* — Moneta, której odbitkę otrzymaliśmy, pochodzi z czasów panowania Karola II-go, który tytułował się królem Hiszpanji i Indyj, arcyksięciem Austrji i księciem Burgundji. Monety te bardzo często spotykają się u nas i nie posiadają żadnej wartości numizmatycznej. Cenią się na wagę srebra.

— *Stałej prenumeratorce z ul. Wolskiej.* — Szkoły kucharskiej i gospodarstwa dla kobiet w Warszawie niema. Założenie podobnej szkoły pozostaje dotąd w sferze projektów.

— *Panu J. T. Z.*— Adres barona Hirscha nie jest nam wiadomy.

— *Panu H. B. Minie.*—Z listu sz. pana nie możemy dojść do pozytywnego wniosku. Jeżeli siostra sz. pana zgodziła się pracować za wynagrodzeniem 25 kop. dziennie, w takim razie nie ma powodu do zanoszenia skarg na swoją chlebodawczynię, jeżeli zaś przystąpiła do pracy bez uprzedniej zgody co do wynagrodzenia, to sobie sama musi winę przypisać, iż znając stosunki właścicielek magazynów i pracowni, nie zawarła przedtem odpowiedniej umowy, gwarantującej jej przynależne wynagrodzenie. W sprawie wyzysku biednych pracownic igły nieraz już podnosiliśmy głos i przy zdarzonej okoliczności chętnie wrócimy do tego przedmiotu.

## GIEŁDA.

*Warszawa* d. 18-go sierpnia.

Z Berlina otrzymaliśmy dziś szacowania 209.75, 209.50 i 209, co odpowiada kursom 47.67½, 47.72½ i 47.85 bez kosztów. Nasze zebranie rozpoczęło obroty tanim kursem 47.60 (równia 210.10 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i obniżyło tę cenę pod naciskiem dość obficie znajdującego się na targu papieru wywozowego i regulacyjnego do 47.50 (t. j. 210.50 m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. na korzyść rubli, a przy uwzględnieniu wczorajszego końcowego kursu 40 kop. na korzyść Berlina. W dostawach robiono dziś bardzo mało. Sprzedano dostawy z odbiorem codziennym według woli kupującego do końca b. m. po 47.62½ i 47.60.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim **Berlinem** obracano po 47.60, 47.57½, 47.55, 47.52½ i 47.50, przeważnie jednak po kursach 47.55 i 47.52½. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 47.42½ i 47.40. **Londyn** krótki brano po 9.61. **Paryż** krótki bez ruchu. Za **Wiedeń** krótki osiągano 81.80.

Wartość walut nie notowanych urzędownie: przekazy krótkie na Paryż 38.35.

W papierach obroty niewielkie i ospałe, **przy tendencji** bez zmiany. **Żądano za listy likwidacyjne** po 98.20 i 97.90, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 98 i 97.90 za 10,000 rs. w sztukach po rs. 1,000 i 500 oraz 97.75 za kilka tysięcy rubli w drobnych odcinkach. Wschodnie pożyczki ofiarowano po 102.50 II em. i po rs. 102.75 III em. Za pożyczkę 4% wewnętrzną z roku 1887-go I em. chciano osiągnąć 97.60, a otrzymano za kilka tysięcy 97.35.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 102.05 I s. i po 101.20 II, III, IV i V-ej s., a umieszczono kilka tysięcy V ser. po 101.10 101. Listy zastawne miasta Warszawy ofiarowano po 101.75 I-ej s., po 101.60 II-ej ser., po 101.40 III-ej ser. i po 101.15 IV i V **serji**, kupiono kilka tysięcy V-ej ser. po 101.05.

Notowano po rs. 1.54¾ kupony **celne, $47^{5}/_{8}$** marki w gotówce, 82 kop. guldeny i 38½ kop. franki.

**Godzina 12.** Usposobienie giełdy dla walut obcych słabe, wyczekujące.

Nieurzędowo żądano za Berlin krótki 47.67½, za Londyn krótki 9.62½, za Paryż krótki 38.37½ i za Wiedeń krótki 82.—.

*W. O.*

**Okowita.** Wiadro od rs. $9{,}23^{3}$ do rs. $9.32^{5}$. Garniec od rs. $3.00^{5}$ do $3.03^{6}$. Usposobienie bardzo mocne. Dowozów brak. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 11.45.

## Sprawozdania z targów.

**Targ zbożowy na placu Witkowskiego** w dniu 18-ym sierpnia. Pszenicy dostarczono 200 korcy, przy usposobieniu niezdecydowanem, kupowano wyborowe gatunki po rs. 8.40 do 8.50. innemi nie zajmowano się zupełnie. Żyta wystawiono na sprzedaż 1,600 korcy, usposobienie ciągle bardzo mocne, wyborowy towar kupowano po 8.20 do 8.30, średni po 8 rs. Owsa tylko 100 korcy dostarczono, ceny bez zmiany, sprzedawano na detal stosownie do gatunku po 3 rs. do 3.20. Siana kupowano po 30—37½ kop., słomę po 25—30 kop. za pud.

**Magazyny tranzytowe** przy stacji Praga kolei warszawsko-terespolskiej.

Sprawozdanie z dnia 17-go sierpnia 1891 r.

| | wyszło: | | pozostaje: | |
|---|---|---|---|---|
| Żyta | — | wagonów | 8 | wagonów |
| Owsa | — | „ | 3 | „ |
| Mąki żytniej | — | „ | — | „ |
| Mąki pszennej | — | „ | 6 | „ |
| Kaszy jaglanej | 2 | „ | 275 | „ |
| Kaszy gryczanej | — | „ | 2 | „ |
| Ryżu | — | „ | 10 | „ |
| Pszenicy | — | „ | 12 | „ |
| Jęczmienia | — | „ | — | „ |
| Grochu | — | „ | 4 | „ |
| Gryki | — | „ | 1 | „ |
| Cebuli | — | „ | — | „ |
| Fasoli | — | „ | — | „ |
| Łoju | — | „ | 4 | „ |
| Makuchów | — | „ | 18 | „ |
| Mąki kartoflanej | — | „ | 17 | „ |
| Cukru | — | „ | 1 | „ |
| Rodzenków | — | „ | 1 | „ |
| Żelaza | — | „ | 5 | „ |
| Tranu | — | „ | — | „ |
| Razem | 2 | wagony | 367 | wagonów, |

Ceny zboża wynosiły:

| | | |
|---|---|---|
| Żyto | od 110 do 125 | kop. za pud. |
| Owies | od — do 95 | „ „ „ |
| Kasza jaglana | od 105 do 120 | „ „ „ |

**Mąka.** Ubiegły tydzień w handlu mąką przeszedł bez żadnych zmian wybitniejszych. Zaofiarowanie towaru z młynów naszych jest małe, ze względu na drobne zapasy i na niepewność jako dla handlu mąką wytwarza zakaz wywozu żyta i mąki.

**Rzepak** wciąż w mocnem usposobieniu, **dzięki** wiadomościom o słabych urodzajach, oraz o złych warunkach, w jakich można było sprzątnąć z pola wyprodukowane ilości niewielkie. Jeżeli uwzględnimy jeszcze, iż na rynkach zagranicznych cena rzepaku jest wysoką, to znajdziemy usprawiedliwienie dla stawianych przez posiadaczy towaru żądań dochodzących do rs. 10 za korzec. Wobec tego ruch był mały, sprzedano jednak w ciągu tygodnia pewne ilości na wywóz i do fabryk krajowych po rs. 9.50 za ziarno wyborowe i po rs. 8.50 za gatunek słabszy, z odbiorem na stacjach kolei żelaznych.

**Surowe produkty browarne.** Niepogoda trwa dalej i ujemnie wpływa na zbiory **jęczmienia**. Tylko bardzo małe gospodarstwa posiadać mają zdrową zebrane ziarno. Dostarczono na rynek już kilka większych partyj tego ziarna, żądającą po 5 rs. i rs. 5 kop. 50 za korzec. Gdyby cena ta za wcale nie szczególny towar miała się utrzymać nadal, spodziewaćby się należało i podrożenia piwa od 10—15 kop. na dwuwiadrówce. **Słodu** pud sprzedawano w gatunku wyborowym po rs. 2, w gatunku drugim po rs. 1 kop. 90. Plantacje **chmielu** od zbyt częstych deszczów podobno bardzo ucierpiały również.

**Nafta** spokojnie i bez zmiany. Na dostawę kupowano u nas dotychczas bardzo mało, a i w Carycynie nie wiele. Nowy sezon nie jest jeszcze rozpoczęty. W Carycynie towar gotowy trzyma się na poziomie 24 do 25 kop. za pud bez akcyzy i bez beczki. Na dostawę późniejszą ceny były o parę kop. droższe. U nas cena nafty wynosiła 99 do 100 kop., a nawet i niżej za pud z akcyzą, bez beczki.

**Skóry** wołowe pozostały bez zmiany. **Skórki** cielęce były dosyć drogie i miały żywy obrót o ile na to pozwalały niezbyt wielkie zapasy. Skórki warszawskie płacono po rs. 2 do 3.25 za parę; skórki prowincjonalne kupowane były na miejscu w celach wywozu i osiągały rs. 18.75 do 19.75 za pud stosownie do gatunku i stopnia suchości towaru. Skór końskich brak na targu, skutkiem czego ceny są cokolwiek wyższe i wynoszą rs. 4 do 5.50 za sztukę.

**Cement.** W ostatnich dniach ospałe dotychczas usposobienie w handlu cementem, znacznie się ożywiło i wzmocniło, już to skutkiem dość poważnych zapotrzebowań do robót rządowych, już też skutkiem obniżki waluty. Sądząc z dość ożywionego ruchu budowlanego, jak niemniej dość często nadchodzących zapotrzebowań władz, przypuszczać można, że usposobienie dla cementu jeszcze bardziej się wzmocni. Z wiadomości otrzymanych z zagranicy widać, że i tam skutkiem wielkich zamówień do robót publicznych, wszystkie fabryki podwyższyły ceny o 40 fen. na beczce i można się spodziewać, iż cen swoich nie obniżą. Wobec braku faktycznych tranzakcyj w ostatnim tygodniu trudno notować ceny, które zdradzają jednakże wyraźną dążność ku zwyżce i podniosą się bezsprzecznie przy pierwszem większem zamówieniu.

**Wapno.** Mocne usposobienie dla wapna trwa w dalszym ciągu. Produkcja wapna znacznie została podwyższoną, a właściciele pieców wapiennych nie mogą podołać licznie nadchodzącym zamówieniom—ceny: sulejowskie i radomskiem rs. 1 kop. 15, inne marki rs. 1 kop. 5.

**Otręby** są obecnie bardzo gorączkowo poszukiwane do natychmiastowego eksportu, ze względu na małą produkcję młynów tutejszych i brak dowozów z Cesarstwa, co wywołało znaczną zwyżkę cen za granicą. Pomimo podniesionych cen niemożebnem jest zadość uczynić, choćby w części, zapotrzebowaniom otrzymanym z zagranicy. Znaczny wpływ w tym względzie wywiera znany zakaz wywozu **mąki** żytniej i otrąb. Znajdującą się tutaj małą ilość gotowego towaru żytniego rozchwytywano po niezwykle wysokich **cenach 85 kop. za pud.**

**Sosnowice 11-go sierpnia.** — Żyto stare kupowane było tylko w gatunkach wyborowych, płacono za polskie od $124\frac{1}{2}$ do 128 kop., russkie $124\frac{1}{2}$ do 128 kop., suche $126\frac{1}{2}$ do 130 kop. Pszenica była uwzględniana tylko w gatunkach wyborowych, biała 128 do 143 kop., żółta $124\frac{1}{2}$ do $141\frac{1}{2}$ kop., czerwona $122\frac{1}{2}$ do $139\frac{1}{2}$ kop. Owies znajdował mało chęci do kupna $82\frac{1}{2}$ do 92 kop. Jęczmień żywo, browarny 103 kop., średni $93\frac{1}{2}$ do 97 kop., na paszę 84 kop. Groch słabo, Wiktorja $103\frac{1}{2}$ do 107 kop., warzelny 88 do $95\frac{1}{2}$ kop., na paszę 84 kop. Bób koński bez obrotów. Gryka bez zbytu, wyborowa $102\frac{1}{2}$ kop., średnia od 100 do $102\frac{1}{2}$ kop. Kukurydza była poszukiwana, 91 kop. Siemię lniane było poszukiwane, wyborowe 149 kop., średnie $139\frac{1}{2}$ do 143 kop., zwyczajne 130 $138\frac{1}{2}$ kop. Proso bez nabywców, $84\frac{1}{2}$ do 92 kop. Makuchy konopne bez obrotów. Makuchy rzepakowe 74 do 78 kop. Makuchy lniane $95\frac{1}{2}$—$99\frac{1}{2}$, Siemię konopne bez obrotów. Rzepak 168 do $174\frac{1}{2}$ kop. Rzepik zimowy był poszukiwany, $164\frac{1}{2}$ do 168 kop, Otręby na dostawę natychmiastową, ładowane luzem, pszenne grube $72\frac{1}{4}$ kop., otręby pszenne miałkie 69 kop., otręby żytnie od 82 kop. za pud.


***Dr W. J. Tyrchowski*** (syn) ***akuszer,*** powrócił do Warszawy. ***Marszałkowska 115.*** 2772

— Wielki wybór najmodniejszej biżuterji złotej i srebrnej, jakoto: brosze, kolczyki, bransolety, pierścionki, szpilki, krzyżyki, naparstki etc. etc.—poleca największy w kraju skład zegarków i magazyn wyrobów jubilerskich ***M. J. Augustynowicza, Krak.-Przedm. nr 7.*** 846r

***Potrzebny jest***

**KOPISTA**

***fotograficzny*** na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość: Hotel Brühlowski nr. 36, od godziny 6-ej do 8-ej **wieczorem.** Pośpiech jest wymagany. 2857

TANIE FIRANKI. MARSZAŁKOWSKA 148 **I-sze piętro.** 2642

DOM ZDROWIA

***Doktora K. DOBRSKIEGO***

***Aleja Róż 10.*** Zakład leczniczy przeznaczony dla stałego pomieszczenia chorych. 5r

— Dr med. ***Adolf Kozerski,*** odbywszy praktykę szpitalną jako hospitant kliniki profesora Kaposi'ego w Wiedniu, udziela porady lekarskiej w chorobach skórnych i wenerycznych rano do 9½, po poł. 4—6. Od 1—2 przyjmuje wyłącznie kobiety. Próżna nr 3. 2802

Skład Warszawski

TOWARZYSTWA WYROBÓW WEŁNIANYCH

„TORNTON"

dotychczas przy ul. Świętojerskiej nr 34 egzystujący ***przeszedł pod własny zarząd Towarzystwa i został przeniesiony***

na ul. Miodową nr 17

***do domu bar. Lessera.*** 1007r

Zarząd Towarzystwa „Tornton".

— ***1-sza Mleczarnia Sterylizacyjna Podwale 19,*** rozsyła mleko do mieszkań. 2864

— ***Charty*** czystej krwi angielskiej do sprzedania. Adres w kantorze *Kurjera.* 1120r

— Dentysta ***Zofja Gutzman*** wstawia zęby sztuczne, leczy i plombuje. Przyjmuje codziennie od 10—6-ej po poł. Szpitalna 3, m. 4. 2803

— ***„SARA"*** właścicielka magazynu mód, ulica Długa nr 53, wyjechała za granicę. 2859

A. MARCINEK

Niecała 11 (I piętro) wyjechał za granicę po świeże nowości okryć damskich na sezon bieżący. 2856


KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Z. A.—Za list przysłany przez wysłańca serdecznie ci dziękuję. Dużo pisałem, lecz nie mająo do niego zaufania nie wysłałem—prócz kartki, pisanej na prędce we czwartek, pomimo obietnicy, nic więcej nie otrzymałem. Zapewne nie masz czasu—jesteś już wesoła, zadowolona, szczęśliwa. Czy tak? Gdzie serce? Wierny ci jestem, kocham i tęsknię strasznie. 2850

— Wdzięczność i dzięki serdeczne przyjmij. Dobrze! D. a. T.—O. L. I. 2862

— Tadeusz—Michalinie.—Z drogi którą niedawno sama przebyłaś szlę ci pozdrowienia—samotny. Ile wspomnień—tyle boleści!... Całą duszą przy tobie, powrócę wkrótce. Błagam, odpisz. 1119r

— Do dzisiejszego numeru dołącza się tabela wygranych 1-ej klasy 157 loterji klasycznej dla prenumeratorów na prowincji.


W majątku **Antoniny** JW. Hr. Józefa A. **Potockiego,** gub. Wołyńska, powiat Zasławski, odbywać się będzie większa

**WYPRZEDAŻ KONI,**

nadliczbowych, pełnej krwi angielskiej, anglo-arabskiej i czystej arabskiej, matek odchowanych, ogierów stanownych, zaprzęgowych i wierzchowych, młodzieży do 40 sztuk, a to od 1 Września do 1 Stycznia 1892 r. Konie oglądać można każdocześnie w stajni Antonińskiej, za bliższemi szczegółami odnosić się do Zarządu stada w Antoninach, gdzie poczta i telegraf w miejscu. Dojazd ze stacji Szepetówka Kijowsko-Brzeskiej i Czarny Ostrów Odessko-Wołoczyskiej drogi żelaznej. 1096

Prywatną jednoklasową, ogólną początkową

**SZKOŁĘ**

otworzyła **Eugenja Skrynnikowa, na Pięknej № 46, m. 1.**—Zapis codziennie do godz. 3-ej. 1095

**DOBRA BIERNIK**

w powiecie Skierniewickim, **trzy wiorsty** od Radziwiłłowa, rozległości $25\frac{1}{2}$ włók, z lasem i łąkami, w dobrej glebie, **sprzedane będą** dnia 2 Września r. b., nowego stylu, przed Rejentem Teodorem Walęckim, drogą publicznej licytacji, **przez** Towarzystwo Kredytowe Ziemskie.

Majątek **ten nadaje** się doskonale do parcelacji.

Bliższych **wiadomości udzieli** p. Antoni Hordliczka, Wierzbowa 9. 1077

**OPONY**

**nieprzemakalne wyrabia i poleca**

**F. BIERNATH,**

**Senatorska 32** 1309R

**Nowy Zakład Naukowy**

4-klasowy, z nauką rękodzieł,

**MARJI RAUM,**

**BRACKA 25,**

rozpoczyna zapis uczennic dawnych i nowowstępujących, 18 Sierpnia, (od godziny 10 do 3-ej), egzamina wstępne 1 Września, lekcje 4 Września.—Przyjmuje panienki od lat 7.

Dla panien, które ukończyły przynajmniej 4 klasy, otwiera **się kurs** drobnych robót ręcznych, **krawieczczyzny,** rysunków, prowadzenia ksiąg kupieckich i gospodarstwa domowego.—Przyjmują się przychodnie i pensjonarki.—Ceny przystępne. 1060

Użytkowanie owoców i jarzyn

czyli

zbieranie, przechowywanie, suszenie, konserwowanie i przerabianie na konfitury, soki, syropy, marmolady, powidła i wina owocowe,

**niemniej przyrządzanie:**

lodów, sorbetów, napojów, kompotów, nalewek, likierów, cukrów deserowych i pastylek owocowych oraz wszelkie sposoby konserwowania jarzyn, według najlepszych przepisów zebrane i uzupełnione przez A. S.

**Cena rs. 1.50, z przesyłką pocztą rs. 1.70.**

Do nabycia w Księgarni i Składzie Nut **Maurycego Orgelbranda** w Warszawie, naprzeciw posągu Kopernika. 1354r

**Listy z Brazylji**

**Adolfa Dygasińskiego,**

wyszły z druku nakładem Kurjera Warszawskiego i sprzedają się we wszystkich znaczniejszych księgarniach, po cenie rs. 1.

**Skład główny w księgarni nakładowej S. Lewentala** w Warszawie, Nowy-Świat 41, która zlecenia z prowincji wprost do niej wraz z należnością adresowane, uskutecznia bez pobierania porta lub też stosownie do życzenia zapisującego **Listy,** wysyła je za zaliczeniem pocztowem. 677r

500 rs. **wypłaci firma nowootworzona SKŁAD** 500 rs.

**Kachetyńskich Win AŁAZAŃ,** jeżeli okażą się nienaturalnemi. Sprzedaż odbywa się na Krakowskiem-Przedmieściu № 85, ceny butelki od 40 kop. do 3 rs., dla kupców zaś na wiadra od 6 do 20 rs. Dla kupujących hurtem odstępuje się procent.

1078 Właściciel książę Andronikow.

Ćwiczenia kaligraficzne

E. LYPACZEWSKIEGO,

**6 kajetów russkich**

kajet po 7 kop.

**6 kajetów polskich**

kajet po 7 kop.

1244R

**Kajety niemieckie**

(Schönschreibhefte)

8 kajetów, kajet po 7 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach.

DO SKŁADU 3r

Stanisława Baumann

**przy ulicy Elektoralnej № 7,**

naprzeciw Banku,

nadchodzą ciągle wielkie **transporty**

Cementu Portland

z fabryk **niemieckich** i krajowych:

**Cegły i Gliny** ogniotrwałej,

**Węgli** kowalskich angielskich,

**Tektury** smołowcowej,

**Stali** Resorowej Angielskiej.


**Zapowiedź!**

Podaje się do wiadomości ogólnej, że

1) Urzędnik bankowy Stanisław Jan Kutzner (Stanislaus Johann von Kutzner) zamieszkały w Warszawie, syn zmarłego właściciela ziemskiego Juljana Kutznera, ostatnio w Strychowie, okręgu Gnieźnieńskim zamieszkałego i żony tegoż, Stanisławy urodzonej Karońskiej (von Karońska) w Rzeczycy mieszkającej, i

2) Zofji Tomaszkiewicz, zamieszkałej w Studzieńcu, córki właściciela ziemskiego, D-ra med. Tadeusza Tomaszkiewicza i małżonki tegoż Wincentyny urodzonej Prądzyńskiej zamieszkałej w Studzieńcu, zamierzają zawrzeć związek małżeński.

Podpisanemu Urzędnikowi Stanu nie jest znaną przeszkoda w zawarciu rzeczonego małżeństwa, prosi tedy wrazie jeżeliby były, o przedstawienie takowych podpisanemu.

Zapowiedź niniejsza winna być ogłoszoną w miejscowościach: Warszawie i Studzieńcu. 1097

Rogasen, dnia 15-go Sierpnia 1891 r.

Urzędnik Stanu **Fr. v. Oven.**


Zarząd 5-io klasowej Szkoły Realnej w Kielcach.

Zawiadamia Rodziców i Opiekunów, iż zapis uczniów i pensjonarzy, rozpoczyna się z dniem 29 Lipca (1 Sierpnia), egzamina wstępne i poprawki odbędą się 16, 17 i 19 Sierpnia (28, 29 i 31 Sierpnia).

Lekcje rozpoczynają się od d. 1 Września.

Kancelarja szkoły otwarta jest codziennie od godz. 10 zrana do 1-ej po południu. 1089

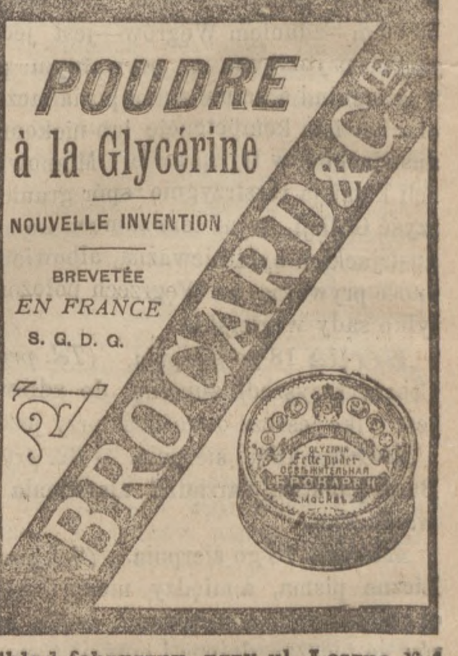
**MAGAZYN MEBLI** 1311R

**HERMANA REISS,**

**Plac Zielony, Erywańska № 12,**

poleca: gustowne kompletnie urządzenia salonów, buduarów, gabinetów, jadalni i sypialni, od najskromniejszych do najwykwintniejszych, we wszystkich stylach, podług rysunku, oraz pojedyńcze sztuki meblowe, umywalnie z pedałami i lustra. Ceny bardzo przystępne.

**Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1**




**Skład fabryczny przy ul. Leszno № 1**

**WSPÓLNIKA**

z kapitałem około rs. 15,000, **poszukuje fabryka dobrze prosperująca,** celem rozszerzenia takowej.

**Artykuł wielką przyszłość mający,** do tej pory z zagranicy sprowadzany.

Oferty proszę do Kantoru Kurjera Warsz. „W. H. 15,000." 1067

**Aniela Hoene**

**Przełożona 6-klasowego Zakładu Naukowego Żeńskiego,**

**przy ul. Mazowieckiej № 4,**

podaje do wiadomości Szanownych Rodziców i Opiekunów, że zapis uczennic tak pensjonarek jak i przychodnich, zaczyna się w dniu 20 Sierpnia. 1243R

# Grand Hôtel „PARIS“

**Hotel pierwszorzędny w Moskwie, ul. Twerska róg Ochotnego Riadu.**

Większe i mniejsze mieszkania umeblowane, Restauracja, ceny umiarkowane, Dzienniki, powozy, kąpiele, Telefon № 688.

***Grand Hôtel „PARYŻ,“***

ulica Twerska, róg Ochotnego Riadu, Telefon № 688. 1325R

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Sierpnia r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

## na dostawę w r. 1892 dla Warszawskiej Straży Ogniowej, 160 sztuk lin do wycierania kominów, od rs. 8 za linę.

Warunki licytacyjne i wzór, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1313r



**Isiniejąca od roku 1856**

## Parowa Fabryka Musztardy A. SCHWEITZER,



**Królewska 23**, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 1355R

NOWO-OTWORZONA

# Pralnia Firanek i Koronek

## Marji Jerzykiewicz

**W WARSZAWIE,**

**ulica Ordynacka № 13, róg Nowego-Świata,**

przyjmuje do prania firanki i koronki podług nowego systemu, zabezpieczając takowe od niszczenia i darcia. — Obstalunki wykończają się również na kolory **créme** bez podwyższenia ceny, w jaknajkrótszym czasie. 1099

# Syndyk tymczasowy masy upadłości

## Abrama Nuty Halbera w Warszawie,

ma zaszczyt wezwać wierzycieli rzeczonej masy, ażeby w ciągu dni 40 stawili się u podpisanego syndyka i oświadczyli z jakiego tytułu i co do jakich summ są wierzycielami i wydali mu swe tytuły wierzytelności lub też złożyli takowe w Kancelarji Wydziału npadłościowego Sądu Handlowego w Warszawie. 1098 **Józef Łukomski.**

Adwokat Przysięgły, Świętojerska 26.

# Szkoła Prywatna Męzka K. Grochowskiego,

**Nowy-Swiat № 28.**

Specjalnie przygotowuje uczniów do gimnazjum.—Zapis kandydatów codziennie od godziny 9 zrana do 3 po południu, 1088

# Poszukuje się UDZIAŁU

w dobrze prosperującym interesie lub fabryce, z kapitałem rs. 15,000 do rs. 20,000.—Oferty pod lit. B. A. 20,000 przyjmuje Kurjer Warszawski. 1094

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Sierpnia r. b. o godz. 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

## na dostawę w r. 1892, effektów pogrzebowych dla cmentarzy rzymsko-katolickich w Warszawie, od summy rs. 4,997 kop. 71.

Warunki licytacyjne, próby i anszlag, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1286r

# Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 19 (31) Sierpnia r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje

## na wykonanie w r. 1891 robót brukarskich z kostek, bez dostawy materjałów, w I i V oddziałach inżynierskich miasta Warszawy, od summy rs. 3,555 kop. 59.

Warunki licytacyjne, wykaz robót i anszlagi, mogą być przejrzane w Wydzale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 1315r

## Nauka i wychowanie.

**A) Szkoła** kroju i szycia Leontine, Szpitalna 12, m. 17. Wyucza najpiękniejszym systemem Worth'a tylko za pomocą kredy i centimetru. Patenty wydaje. Przyjmuje z pomieszczeniem niedrogiem. 23139

**Adres**: Nowozałożonej szkoły froeblowskiej z nauką ogrodnictwa. Mokotowska 55.—Helena Borowska. 22625

**Adres**: Kaucjonowane biuro nauczycielskie W. Max Szkolna 8, rekomenduje: nauczycieli, nauczycielki, bony. 22812

**Buchalterji** wyucza z upoważnienia władzy specjalista S. Rogulski, ulica Erywańska 8. 22927

**Francuzka** potrzebna na demi-place. Hoża № 9, m. 52. 23138

**Jeżeliby** która z pań utrzymujących pensje zechciała przyjąć panienkę na stałą, za dostarczane pieczywo przy regulowaniu rachunków miesięcznie. Proszę złożyć adres w kantorze Kurjera pod literami „N. N. X.“ 23063

**Młoda** nauczycielka z francuzkim, szuka lekcyj na wyjazd. Hoża 19, mieszkania 6, od 3—7. 23098

**Na** stancję przyjmuję uczniów 5-go gimnazjum—albo prywatnych szkół. Korepetytor stały—a w domu konwersacja po francuzku i niemiecku. Nowy-Świat № 32—8. 22475

**Nauczycielka** muzyki z inst. muzycznego warszaw. dostanie zaraz znakomitą posadę w mieście; rok ukończenia obojętny, ale trzeba wymienić. Oferty wyraźne jak najprędzej przysyłać pod „Józefina Kretta“ poste-restante Lwów, w Galicji. 23134

**Najpierwsza** stancja dla panienek, opieka macierzyńska, ciągła konwersacja francuzka, fortepian, korepetycja gimnazistki, świeże powietrze. Opłata bardzo mała. Aleksandrja 20—18. 23100

**Poszukuję** konwersacji francuzkiej. Zgłosić się do stróża domu: Wspólna 28. 22931

**Potrzebna** nauczycielka dwie godziny dziennie, dla przygotowania chłopca przez rok do pierwszej klasy. Ogrodowa, oferty Kurjer „Szczęsny.“ 23118

**Student** uniwersytetu poszukuje korepetycyj za pokój, obiady, lub skromne wynagrodzenie. Włodzimierska № 4, mieszkania № 9. 2287r

**Student** uniwersytetu, specjalista języka russkiego i matematyki, przysposabia do egzaminów po wakacyjnych. Ulica Krucza 5—10. 23102

**Stancja** dla uczniów gimnazjum V-go z upoważnienia władzy. Warunki przystępne. Zielna 13—5. 23082

**Student** uniwersytetu przysposabia do gimnazjum i na świadectwa udziela lekcyj języków starożytnych, matematyki i russkiego. Zielna 13, mieszkania 12, od ogodz. 10—12 w południe i 4—7 po poł. 2286r

**Udzielam** lekcje języka niemieckiego i przygotowuję uczniów do szkół krajowych i niemieckich. J. N. Durecki. Królewska 31, mieszkania 12. 23094

## Doniesienia osobiste.

**List** dla „Welleda“ na poczcie. 23130

## Posady i prace.

### a) Poszukiwana.

**Buchalterka** ze świadectwami, znająca języki polski, russki, niemiecki, francuski, poszukuje posady. Oferty adresowane J. Z. odsyłać do kiosku, róg Jerozolimskiej i Marszałkowskiej. 2194r

**Buchalterka** znająca języki: polski, niemiecki, francuzki poszukuje posady. Adres: Wspólna № 42, m. № 15. 22753

**Korespondencję** handlową polską, russką, francuską załatwiam na godziny. Kanonja 26, mieszk. 4. 22981

**Młody** człowiek, który powrócił z zagranicy, z kilkoklasowem wykształceniem, poszukuje zajęcia pisarza w kantorze, biurze lub przy gospodarstwie wiejskiem. Upraszam o składanie ofert w kiosku róg Białej i Chłodnej dla „E. D. Pisarz.“ 2288r

**Młody** człowiek, katolik, obznajmiony przez kilkoletnią praktykę z sądownictwem, poszukuje odpowiedniego zajęcia w Warszawie lub na prowincji. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod „Praca.“ 23113

**Niemka** inteligentna, wykształcona, szuka zajęcia na godziny. Wspólna № 6, mieszkania 18. 23163

**Osoba** młoda, z prowincji, obeznana z gospodarstwem domowem, umiejąca dobrze szyć bieliznę, poszukuje miejsca do zarządu domem. Wiadomość: Mokotowska № 56, w sklepie kupca. 22802

**Osoba** młoda, energiczna, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i domowem, obeznana również z handlem, poszukuje miejsca w Warszawie lub na wyjazd. Rekomendacja zapewniona. Wiadomość: Twarda róg Ciepłej 28, w sklepie wędlin. 2291r

**Osoba** młoda poszukuje miejsca gospodyni do osoby pojedyńczej lub do dwóch. Oferty: kiosk obok ratusza pod lit. „W. K.“ 23147

**Technik** energiczny, doświadczony, kawaler, szuka zajęcia, włada językami. Oferty sub „Machine“ Biuro ogłoszeń, ulica Senatorska 26. 2276r

**Rodowita** francuzka wykształcona udziela konwersacji. Nowosenatorska 3, mieszkania 7. 23178

**Rządca** wykwalifikowany, student, poszukuje zarządu domem, Oferty w Kurjerze X. Y. 23105

**Wdowa** młoda, inteligentna i energiczna, miłej powierzchowności, znająca się na gospodarstwie wiejskiem i miejskiem, poszukuje miejsca do zarządu domem u pojedyńczej osoby. Wiadomość: Sienna № 19, mieszkania 5, od 9 do 12-ej. 22920

### b) Zaofiarowane.

**Adres.** Z powodu zupełnego zwinięcia magazynu tania sprzedaż mebli, garnitury czarne, orzechowe, kredensy, stoły, krzesła, szafy, łóżka, otomany, umywalnie i inne. Mokotowska 59, przy placu św. Aleksandra, prawa oficyna, Koperski. 22647

**Buchaltera** i korespondenta w językach polskim, russkim i niemieckim, z pięknym charakterem pisma, poszukuje tutejszy dom handlowy. Własnoręczne oferty z warunkami przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego pod N. K. R. 22932

**Do kwiatów** potrzebne panny podręczne i uczennice. Ul. Piwna pod № 41, m. 7. 22787

**Do** m. Łagów, pow. opatowski gub. radomskiej, potrzebny jest lekarz. Miasteczko liczy 3,000 ludności, w miejscu jest poczta, sąd gmina, urząd leśny, apteka, a parafja liczy 8,000 dusz. Wiadomość u m. aptekarza Gruszczyńskiego. 23030

**Do cukierni** J. Sztengel, Marszałkowska 152, potrzeba zaraz dwóch uczniów. 23148

**Gorzelany**, kawaler, potrzebny zaraz. Bliższa wiadomość: przez Grójec, do właściciela gorzelni w Zalesiu, albo w Warszawie Erywańska № 16, mieszkania 17, w d. 28 i 29 sierpnia. 23106

**Potrzebna** panna do kroju i strojów damskich, na wyjazd. Wiadomość: Nowy-Świat, w handlu Czerskiego. 23123

**Potrzebna** na wieś kobieta w średnim wieku do prowadzenia mleczarni. Bliższa wiadomość w mleczarni na Foksalu, u p. Boguskiego. 23124

**Poszukuje** się do dużej parowej gorzelni praktykanta, Za naukę, stół i mieszkanie żądam 200 rs.; również potrzebny gorzelnik, któremu daję pełne utrzymanie i 800 rs. stałej pensji. Zgłoszenia przyjmuje Jodkowski, Grodno, ulica Wileńska № 13. Adresować po russku. 23135

**Potrzebne** staniczarki. Marszałkowska 73, m 11. 23099

**Pożądaną** jest wspóluiczka do sklepu spożywczego z kapitałem 100 do 200 rs. Długa № 27, magazyn mód. 23117

**Potrzebna** jest panna do rękawów, zdolna. Ul. Nowogrodzka № 13, mieszk. 3. 23115

**Panny** umiejące dobrze w ręku haftować i cerować, znajdą stałe i opłacalne zajęcie w fabryce haftów mechanicznych Leopold Lulla, ulica Dzielna № 15. Pierwszeństwo mieć będą, które **już pracowały** w pracowni haftów ręcznych. 22999

**Pomocnik** do zapisywania i dozoru ludzi przy robotach ziemnych, znający język russki, potrzebny z kaucją od 200 do 300 rs. Wiadomość u szwajcara hotelu Litewskiego. 23090

**Potrzebne** są panny do kwiatów w polskim zakładzie, podręczne; mogą być roboty dawane za dom. Plac Krasiński № 3. 23089

**Potrzebny** uczeń obznajmiony z fotografją. Mazowiecka 20, m. 2. 23141

**Potrzebne** zaraz maszynistki i podręczne do mankietów i kołnierzy. Ulica Karmelicka № 13, m. 11, od 1 do 3-ej po poł. 23145

**Potrzebne** są podręczne i uczennice do kwiatów na korzystnych warunkach. Wiadomość Leszno № 2, mieszk. 23. 23142

**Potrzebny** jest doktór na wieś na dogodnych warunkach. Wiadomość: ulica Wolność № 3, m. № 15, od godz 3 do 8-ej. Momenta. 23155

**Potrzebne** panny podręczne do nauki trykotów. Ul. Chłodna № 6, m. 14. 23156

**Potrzebny** inkasent, wynagrodzenie 30 rs. miesięcznie, 200 rs. kaucji. Oferty z życiorysem w kantorze Kurjera pod „Inkasent.“ 23164

**Pomieszczenie** inteligentnej osobie za parę godzin nauki oraz muzyki początkującej panience. Marszałkowska 69, mieszkania 1, od 12—3-ej. 23167

**Potrzebne** panny zdolne do trykotów, maszynistki i podręczne. Ulica Długa № 10, mieszkania 47. 23172

**Potrzebny** na wieś pisarz znający rolnictwo, pojedyńczy, ze świadectwami. Wiadomość: Hoża № 2, sklep rękawiczek. 23176

**Potrzebna** jest maszynistka do bielizny. Śliska № 6, m. 5. 23183

**Potrzebna** panna podręczna do krawieczczyzny. Ul. Aleksandrja № 9, m. 12. 23190

**Potrzebne** panny zdatne do staników. Marszałkowska 149, m. 9. 23188

**Potrzebni** uczniowie do cukierni od 14—15 lat. Bielańska 22. 23177

**Uczeń** potrzebny do składu aptecznego Ksawerego Nickiego. Plac św. Aleksandra № 7. 23109

**Uczeń** potrzebny. Miodowa № 17, mieszkania 37. 23186

**Za mieszkanie i życie** potrzebna francuzka na demi-place. Mazowiecka 20, m. 2. 23143

**Wakuje** posada pomocnika buchaltera, 25 rs. miesięcznie. Kandydaci wprawni i pewni w rachunkach, ładnie piszący w trzech językach, z pewnemi rekomendacjami, mogą składać oferty z curiculum po polsku, russku i niemiecku dla „Curiculum 300" w kantorze Kurjera. 23187

## Kupno i sprzedaż.

**Adres** malarni i najtańszego w Warszawie składu porcelany St. Mioduszewskiego, ul. Szpitalna 10. 3r

**Adres.** Garnitur czarny, szafy, łóżka, stół, kredens, komoda. Jerozolimska 31, mieszkania 44. 22009

**Bilard** do sprzedania w bawarji. Ul. Piwna № 29. 23011

**Dachówkę** holenderkę używaną niedrogo sprzedam. Niecała 5. 2245r

**Do sprzedania** szafy dębowe, stoły z blatami marmurowemi. Wierzbowa № 3, w składzie cygar. 23170

**Do sprzedania** powóz. Leszno № 5, mieszkania 10. 23093

**Do sprzedania** szafa sklepowa, zdatna do obuwia, na prywatne miejsce, z rozsuwanemi szybami, cena rs. 16. Leszno 47, mieszkania 6. 23111

**Do sprzedania** szafa dębowa, kredens i lustro tremo za bardzo niską cenę. Wiadomość: Pańska № 53, stróż wskaże. 2293r

**Faetony** petersburskie, amerykan, kareta 2-osobowa, wolant, są do sprzedania, przyjmuję wszelkie obstalunki i reparacje powozowe. Ceny przystępne. Plac Witkowskiego № 3. 22942

**Garnitur** mebli machoniowych roboty Haubolda, szafa machoniowa stylowa i wiele innych przedmiotów tanio do sprzedania. Orla 12, m. 1. 23136

**Garniturek** perski elegancki, biurko damskie zupełnie nowe, z powodu wyjazdu do sprzedania. Wspólna 29—10. 23125

**Jest** do sprzedania toaleta orzechowa masiw, z lustrem, urzędowej roboty, za trzecią część ceny. Złota № 24, w sklepie mydlarskim. 23084

**Kasy** ogniotrwałe najtańsze i najlepsze u H. Bohtego, Nowy-Świat 31. 1939r

**Kasy** ogniotrwałe o 25% tańsze od innych cenników. Ul. Marszałkowska 125, Sikorski. 18463

**Kredensy**, krzesła, stoły dębowe sprzedaję. Stolarz, Nowogrodzka № 13. 23114

**Lustra** na raty sprzedaje najtaniej miejscowym i na prowincję fabryka Maurycego Silberberga, Rymarska 8. Proszę uważać na dokładny adres i numer 8. 22803

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, firanki. Marszałkowska № 103, od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 23173

**Meble** rozmaite, nowe i używane, tanio.— Jerozolimska 78, mieszk. 10. 23158

**Meble**, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, łóżka, biurka, komody, kredensy i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6. 23160

**Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslongi, szafki lustrzane. Marszałkowska 119, w podwórzu, druga brama, mieszkania 15. 23131

**Meble** za bezcen, garnitury czarny, orzechowy, szeslongi, sofy, otomany po 20 rs. Solna 17, m. 14 23154

**Meble** do sprzedania, garnitur czarny, gabinetowy i otomana bardzo tanio. Ulica Złota № 40, stróż wskaże. 22061

**Meble** za bezcen, garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biuro, szeslong, szafki lustrzane. Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, u właściciela domu. 22809

**Meble** po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, otomany, szeslongi, szafy, kredensy i inne za bezcen. Świętokrzyska 13, m. 13, w bramie na lewo. 23182

**Na raty!** Zegary ścienne regulatory, budziki u zegarmistrza W. Ostrowskiego, Plac św. Aleksandra 14. 22909

**Okulary**, binokle, lornetki, termometry, irrygatory, suspensorja, woreczki hygieniczne, gąbki ochronne, paski rupturowe „najtaniej" w magazynie optycznym Drehera, Szpitalna 6. 1418r

**Otomana** rs. 19, fotel wygodny 7. Wspólna 7, stróż wskaże. 23174

**Obrusy** jutowe eleganckie, nadzwyczaj trwałe rs. 1.50, kapy rs. 2, portjery odpasowane 5. Makow, Solna 9. 22815

**Pianino** amerykańskiego systemu oraz fortepiany używane do sprzedania. Nowy-Świat 34, Nowicki. 22800

**Pianino** czarne tanio. Od 2—7-ej, Aleja Jerozolimska № 31, m. 36. 23169

**Prawie** zupełnie świeże suknie, okrycia, kapelusze damskie i mufka z kołnierzem tanio do sprzedania. Nowy-Świat № 15, m. 12, od godz. 4 do 6-ej po poł. 23122

**Portmonetki**, portfele, portcygary etc. własnej roboty sprzedaję po cenie umiarkowanej oraz przyjmuję zamówienia i reparacje takowych. K. Czerewski, Elektoralna 13. 23021

**Szafy** apteczne wraz z utensyljami do sprzedania. Wiadomość: Krucza № 24, m. 6, od 3 do 5-ej. 23110

**Sprzedam** tokarnię, bormaszyny, prasy eksyndrykowe. Grzybowska 19, m. 6. 23126

**Trumny** i wieńce metalowe, od skromnych do b. ozdobnych, po zniżonej cenie u Alfreda Orthwein, ul. Czysta 18. 2100r

**Waga** decymalna 60-pudowa, nowa, do sprzedania tanio. Nowolipie 47, m. 25. 23088

**Wyjeżdżając** sprzedaję szafę, biurko, komodę, lustro, stół, krzesła, landszafty, lampę, kinkiety, łóżka żelazne, zegar, porcelanę, drobiazgi, miedź, wyżymaczkę, wszystkie kuchenne sprzęty. Nowogrodzka 31—15. 23087

**Wyprzedają** się meble używane, garnitury, łóżko, szafa rs. 6, dziecinne foteliki, fotele, krzesła, biurko do kantoru, szeslong, przyrządy do gazu, po cenach bardzo niskich. Marszałkowska 55, u stróża, od 4-ej. 22767

**Z powodu** wyjazdu sprzedam lodownię, dwa łóżka, szynel realisty na 14 lat i inne rzeczy. Krucza 29, mieszk. 2. 231:8

**2 szafy** wystawowe stojące, trzecią małą wiszącą, sprzedam tanio. Niecała 12, sklep z trykotami. 33112

**2 fotele**, 4 krzesła do sprzedania tanio. Nowogrodzka 39, m. 4, rano do 11-ej i od 5 do 7-ej wieczorem. 23185

## Interesa handl. i mająt.

**Apteka** do sprzedania, w bogatem powiatowem mieście w Cesarstwie.—Kapitał wymagany 4,000 rs.—Wiadomość Nowolipie 15, m. 4. 23144

**A) Wyjątkowo** dobra lokacja dla 1,500 do 2,000 rs. kapitału. Oferty do Kurjera „Romanowi." 23116

**Do sprzedania** skład węgli.—Ulica Lipowa № 11. 23147

**Do sprzedania** sklep spożywczo-dystrybucyjny. Wiadomość ul. Żórawia № 4. 23108

**Do sprzedania** sklep kolonjalny z całkowitem urządzeniem i maszyną do krajania cukru, targu dziennego od 40 do 50 rs. Wiadomość: Pańska № 53, stróż wskaże. 2292r

**Domu** poszukuję w cenie 50—60 tysięcy rs. nowszej konstrukcji, bez pośrednictwa.—Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska 26, pod lit. M. K. 2290r

**Do sprzedania** nieruchomość, ul. Chłodna № 925, dochód rs. 3,200. Obszar placu, intratność miejscowości umożebnia obudowanie. Wiadomość: Mazowiecka 4, m. 10. 22152

**Domek** do sprzedania za 7,000 rs., przynoszący 10%. Wiadomość: ul. Chmielna № 80, m. 18. 22991

**Do sprzedania** sklep urządzony, z towarem wartości 6,000 rs., z wykupionym patentem do Nowego Roku i opłaconem komornem do 1-go października r. b. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 2270r

**Dom** do sprzedania z placem 3,000 łokci. Ul. Kamionkowska, w bliskości rogatek moskiewskich. Wiadomość: Skaryszewska № 3, m. 11, na Pradze. 22929

**Do ulokowania** zaraz 8 i 10 tysięcy rubli, 6%. Wiadomość: kancelarja adwokata Goldszmita, Świętojerska 28. 23071

**Jest** do odstąpienia suma rs. 13,300 lub 6,300 na pierwszym numerze po Towarzystwie, na bardzo dogodnych warunkach. Wiadomość w handlu win, Leszno, róg Karmelickiej. 23063

**Kawiarnia** z bilardem i kuchnią, egzystująca lat 20, do odstąpienia. Ulica Bednarska № 6. 22988

**Kupię** domek, posesję, folwarczek.—Oferty w kantorze Kurjera dla „Ludwika." 23127

**Każdego** czasu do odstąpienia sklep wiktuałów z dystrybucją i z różnemi towarami, egzystujący od lat 30, warunki przystępne.— Śliska № 27. 23180

**Na spłatę** potrzeba rs. 9,000 na pierwszy numer hypoteki murowanego domu.—Wiadomość Wspólna 24, u właściciela cukierni. 23078

**Plac** dziedziczny, Dzielna 73, obok wodociągów, sprzedam, 68 kop. łokieć. 22955

**Plac** 8,038 łokci kwadratowych, narożny, od dwóch ulic, Ludna № 9, tanio sprzedam.— Wiadomość: Ordynacka № 10, w składzie wędlin. 22925

**Potrzebny** jest handlowiec z kapitałem rs. 2,000 lub więcej, do interesu dobrze prosperującego, prowadzenie interesu samodzielne za pensję i procent od sprzedaży i kapitału.—Wiadomość Marszałkowska № 114 „Jeziorko." 23120

**Po kop. 35** 21,000 łokci □, placu dwoma frontami, przydatny na fabrykę, przy wolskiej szosie, blisko cmentarza prawosławnego z zabudowaniami przynoszącemi netto 750 rs. do sprzedania.—Wiadomość Marszałkowska 109, w księgarni. 23149

**Rubli** 1,000 potrzebne na 1-szy №, bez Towarzystwa na placu 20,000 ł. □, na Pradze. Oferty w Kurjerze pod lit. A. O. 23153

**Rubli** 200 potrzeba na weksel na 4 miesiące, na procent najwyżej $2^1/_2$ na m., za poręczeniem.—Oferty pod A. K. Z. w kantorze Kurjera Warsz. 2289r

**Rubli** 10,000 potrzeba na pierwszy numer hypoteki murowanego domu.—Wiadomość: Nowowielka 5, u Wińskiego. 23077

**Sklep** spożywczy do sprzedania. Podwale № 24. 22825

**Sprzedaje** się sklep kolonjalny, istniejący lat 10, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość: Mazowiecka № 16, w składzie herbaty. 23140

**Sklepik** do sprzedania.—Ulica Nowogrodzka № 9. 23137

**Sklep** spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania, w dobrym punkcie.—Ulica Chłodna № 31. 23162

**Sklep** dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Podwale № 8. 23157

**Sklep** spożywczy do sprzedania zaraz. Cena przystępna, warunki dogodne.—Ulica Próżna 5. 23132

**Zakład** przemysłowo-handlowy, egzystujący od lat 15, z nader liczną klijentelą, przynoszący czystego dochodu rocznie rs. 2,000, jest do odstąpienia zaraz za rs. 8,000. Wiadomość: Chmielna № 16, mieszk. 13. 2278r

**Z powodu** choroby sklepik do sprzedania. Chmielna 68. 23096

**Życzę** nabyć interes handlowy, nieduży, na spłatę.—Oferty sub D. D. 77, proszę składać Kurjer Warszawski. 23161

## Lokale.

**A) A. Wróblewski** i S-ka, kantor przewozowy, Nowo-Senatorska № 6, Filja Nowy-Świat 12. Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 88r

**Dom** oddzielny, w środku miasta, kwalifikuje się szczególnie na biuro, restaurację i t. p., a także stajnia i wozownia do wynajęcia. Wiadomość: Oboźna 5, m. 2. 22924

**Do wynajęcia** przy fabryce osobna murowana oficyna zdatna na fabrykę, dwie wozownie dla furmanów i t. p., oraz duży plac na sprzedaż węgli. Róg Marszałkowskiej i Koszykowej № 31, wiadomość u stróża. 23136

**Dla** przyzwoitej kobiety lub mężczyzny pokój z osobnem wejściem, frontowy, może być ze skromnem umeblowaniem. Nowolipie 17, mieszkania 11. 23107

**Dwa** lub trzy pokoje z przedpokojem, ładnem wejściem, waterklozetem, wszystkie odpowiednio umeblowane—może być z całodziennem życiem. Włodzimierska № 6, stróż wskaże. 22885

**Elegancko** umeblowane trzy pokoje, razem lub pojedyńczo, do wynajęcia zaraz, od frontu. Nowy-Świat 70, 2-e piętro. 23085

**Jest** do wynajęcia pomieszkanie z 5-ciu pokojów na Miodowej № 14. 23095

**Każdego** czasu 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, śpiżarka, schowanko, wygódka, balkon, piętro. Żórawia 29, stróż wskaże. 22031

**Nowogrodzka** № 21. Od 1 października do najęcia 1-e piętro front, 6 pokoi z balkonem, przedpokój, garderoba, kuchnia, gaz, z wszelkiemi wygodami, może być stajnia i wozownia. 23097

**Potrzebne** są od Nowego Roku dwie wozownie, oraz tamże na parterze lokal z czterech pokoi z kuchnią, w tem jeden pokój z dogodnem wejściem, na kantor. Ten ostatni może być i oddzielnie, pożądanemi są ul. Mazowiecka, Królewska, Bracka, Aleje Jerozolimskie i im przyległe. Oferty w Kurjerze „Wozownie." 23151

**Potrzebny** jest lokal zaraz lub od 1 października, na zakład wyrobów żelaznych. Oferty: kantor Kurjera Warsz. pod N. S. 23181

**Potrzebne** zaraz 5 pokoi, w bliskości dworca kolei Wiedeńskiej. Oferty składać w Kurjerze pod wyrazem „Mieszkanie." 23129

**Pokój**, osobne wejście, dla panien inst. muzycznego. Aleksandrja 20—18. 23101

**Pomieszczenie** dla kształcących się w inst. muzycznym lub naukowych zakładach prywatnych, z fortepianem, konwersacją francuzką u nauczyciela. Nowo-Senatorska 3, mieszkania 7. 23179

**Pomieszczenie** i opieka z całodziennem utrzymaniem dla panienek starszych i młodszych. Wiadomość: Erywańska № 9, m. 1, od godz. 1—4. 23150

**Pomieszczenie** dla panienek, blizko drugiego gimnazjum—szkoły hrabianki Plater. Koszykowa 45, mieszk. 2, w ogrodzie. 23119

**Pomieszczenie** z fortepianem dla panienek. Mazowiecka 20, m. 2. 23142

**Pokoje** pojedyńcze z usługą, na 1-m piętrze i na parterze, do wynajęcia zaraz. Marszałkowska 114; róg Złotej. 1392r

**Rodzice**, którym chodzi o troskliwą i macierzyńską opiekę, mogą znaleść pomieszczenie dla chłopczyków do 11-tu lat mających; na żądanie może być konwersacja niemiecka. Grzybowska № 27, m. 17. 23175

**Stancja** dla uczniów szkół prywatnych.— Życie dobre, zdrowe, najtroskliwsza opieka, 20 rs. miesięcznie. Żórawia 23, mieszkania № 28. 23171

**Stancja** dla uczniów. Hoża 11, m. 7. Korepetytor w miejscu. 23051

**2 lokale** po 6 pokoi z kuchnią, przedpokojem, pasażem, wanną, waterklozetem, gazem i wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, oraz sklep z wystawą do najęcia od każdego czasu, na ulicy Złotej 14, drugi dom od Marszałkowskiej. 22446

**6 i 5** pokoi na 1-m piętrze od frontu, w domu skanalizowanym, do wynajęcia każdego czasu, lub od 1 października. Marszałkowska № 95. 21255

## Doniesienia rozmaite.

**Akuszerka** Kosińska przyjmuje panie na słabość lub kurację. Chmielna 23, mieszkania 3. 22766

**Akuszerka** przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności paniom potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 20170

**Bambusowych** mebli nowe modele bardzo wykwintne nadeszły do „Edouard Coqui." Wierzbowa № 6. 20807

**Dla** dam oszczędnych po rs. 2 robię suknie. Zielna 32—13. Zofja. 23168

**„Exsiccator"** dezynfektuje stajnie, obory po epizootji; zastępuje farby różnych kolorów. Broszurka bezpłatnie. Ritter. Warszawa. 2182r

**„Facet,"** wesoły kalendarzyk na rok 1892, z okładką kolorowaną Podkowińskiego, z rysunkami Kostrzewskiego, Oborskiego, Illinicza i innych i z pracami literackiemi Paula de Cosia, Dudusia, Francesca, Krogulca, Szpilki i innych, wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach i w kioskach. Cena kop. 20. 2285r

**Obiady** wyborne hygieniczne wydawane w prywatnym domu przez pierwszorzędnego kucharza, 70, 50, 40 kop. W abonamencie dziesięć kopiejek taniej. Krucza № 35, mieszkania 4, pierwsze piętro. 23091

**Prywatne** obiady, smaczne i niedrogie. Marszałkowska № 84, lewa oficyna, 1-sze piętro. 22968

**Przybłąkała** się suka maści czarnej z białem. Odebrać można za zwrotem kosztów. Ulica Zgoda № 3, m. 1. 23103

**Powracając** z Częstochowy d. 16 znaleziono 2 obrazy w pierwszym pociągu, są do odebrania za zwróceniem kosztów ogłoszenia i udowodnieniem. Ulica Gnojna № 11, mieszkania 26. 23104

**Pracownia** krawatów „Louise," Orla 10, wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów, oraz przyjmuje robotę z danego materjału. 2271r

**Rs. 25** nagrody temu, kto zwróci skradziony zegarek damski, Patka, emalja szafirowa, litery L. W. i korona hrabiowska, brylancikami wysadzana. Uprzedza się pp. Jubilerów i lombardy. Graniczna № 15, m. 6/7. 23043

**Z) Najtaniej** poleca Gustaw Arnold i S-ka, Kotzebue № 2. 2268r

**Z) Chustki** wełniane letnie i zimowe od rs. 1.75. 2268r

**Z) Pledy** wełniane na ubrania od rs. 7.50. 2268r

**Z) Serwety** gustowne, tkane od rs. 1.50. 2268r

**Z) Portjery** gustowne, tkane, komplet od rs. 4.50. 2268r

**Z) Kołdry** gustowne wełniane od rs. 2.25. 2268r

**Z) Chodniki** trwałe, łokieć od kop. 12. 2268r

**Z) Rolety** drelichowe mechaniczne od rs. 1.50. 2268r

**Z) Firanki** gustowne, okno od rs. 1.50. 2268r

**Z) Najtaniej** poleca Gustaw Arnold i S-ka, ulica Kotzebue № 2. 2268r

**Zaczynam**, uczę i wykończam wszelkie robótki damskie, za bezcen. Nowogrodzka 22, mieszkania 15. 23121

**500 tuzinów** kajetów, bruljonów, dzienników 25% taniej jak gdzieindziej, oraz wielki zapas książek szkolnych, przygotowała księgarnia Stanisława Bukowieckiego, Marszałkowska 100. 23086

W drukarni *Kurjera warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 6 (18) Августа 1891 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).